Nr. 181. 'Sroda, 10. Sierpnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apost. Mość, Najw. pismem odręcznem, datowanem z Monachium d. 3 sierpnia, raczył najłaskawiej nadać: Marszałkowi krajowemu w Galicyi, Janowi hr. Tarnowskiemu; marszałkowi krajowemu w Morawie, Feliksowi hr. Vetterowi von der Lilie i szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Rudolfowi baronowi Breisky, godność tajnego radcy, z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł:

radców sądu krajowego: Józefa Lacka, dr. Zygmunta Nawratila i Ambrożego Janowskiego, a mianowicie pierwszego z Tarnopola do Lwowa, a obydwu ostatnich z Przemyśla do Sanoka.

zastępców prokuratorów państwa Józefa Heldenburga w Brzeżanach i Franciszka Ksawerego hr. Dzieduszyckiego w Przemyślu, do Lwowa;

mianował zaś radcami sądu krajowego:

sędziego powiatowego, posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego, Jana Towarnickiego w Sanoku, dla Sanoka;

[illegible] sędziów powiatowych: Michała Klusika w Zaleszczykach, dla Kołomyi; Jana Staruszkiewicza w Dukli, dla Sanoka; Jerzego Kuźmę w Kałuszu, dla Tarnopola; Marcina Chorzemskiego w Stryju, dla Sanoka; Władysława Łuckiego w Janowie, dla Stanisławowa; i zastępcę prokuratora państwa Zygmunta Zminkowskiego we Lwowie, dla Lwowa.

Mianował dalej prokuratorem państwa: zastępcę prokuratora, Franciszka Ksawerego Spławskiego, we Lwowie, dla Sanoka;

sędzią powiatowym: zastępcę prokuratora państwa w Samborze, dr. Józefa v. Kaiser, dla Dynowa;

sekretarzami rady: sędziów powiatowych: Józefa v. Schabenbeck w Mikołajowie dla Przemyśla; Kornela Antoniego Wieniawę-Zubrzyckiego w Potoku złotym dla Sanoka i Leona Szechowicza w Olesku dla Przemyśla;

zastępcami prokuratorów państwa: adjunkta sądu powiatowego, Alfreda Hinze w Żółkwi dla Sambora; a adjunktów sądów powiatowych: Włodzimierza Wilke w Przemyślu dla Sanoka i Juliana Gizowskiego w Czerniowcach dla Brzeżan;

adjunktami sądowymi: przydzielonego do sądu obwodowego przemyskiego, adjunkta dubieckiego sądu powiatowego, Leonidasa Czyrowskiego, i adjunktów sądów powiatowych Ludwika Riss, Jakóba Cetnarskiego i Bazylego Kilanowskiego w Sanoku, oraz Teofila Niedźwiedzia w Kossowie, wszystkich pięciu dla sądu obwodowego w Sanoku;

adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Jerzego v. Ostermann dla Żółkwi, Izydora Mydłowskiego dla Dynowa i Stanisława Hayder dla Kossowa; nakoniec, przełożonym urzędów pomocniczych prowadzącego księgi gruntowe w Przemyślu, Karola Duchiewicza, dla Sanoka.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował auskultanta Włodzimierza Michalskiego adjunktem sądu powiatowego w Radowcach.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Hipolita Parasiewicza, prowizorycznym nauczycielem starszym w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Stanisława Herasimowicza, z Borszczowa do Bóbrki; Józefa Langhausa, z Niska do Gródka; Edmunda Sochackiego, z Rawy do Nowego Targu; dr. Bazylego Krwawicza, z Rohatyna do Nowego Sącza i Daniela Kisiela z Mielca do Turki; — oraz zamianował c. k. weterynarzami powiatowymi: Jana Smolucchowskiego w Krośnie, Bazylego Maykowskiego w Buczaczu, Jana Rożankowskiego w Rawie, Euzebiusza Nestajkę w Mielcu, Ludwika Timoftiewicza w Kołomyi, Stanisława Kwiecińskiego w Kamionce Strumiłowej, Narcyza Sikorskiego w Przemyślu, Ferdynanda Zörnera w Nisku, Władysława Machalskiego w Samborze, Maryana Dulębę w Stanisławowie, Włodzimierza Fedorowicza w Borszczowie, Fryderyka Frida w Rohatynie, Jana Mgleja w Stryju, Piotra Olbrychta w Sanoku; zaś oglądaczami zwierząt i płodów zwierzęcych lekarzy weterynaryjnych: Michała Ohnicza w Szczakowy, Tadeusza Chmielowskiego w Oświęcimie i Henryka Rohra w Podwołoczyskach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Rozpisanie wyborów uzupełniających w miejsce tych deputowanych niemiecko-liberalnego stronnictwa sejmu czeskiego, którzy w skutek znanego wniosku ks. Schwarzenberga opuścili dnia 22 grudnia r. z. gremialnie salę sejmową i zostali następnie pozbawieni swych mandatów, stało się hasłem do zdwojonej agitacyi wyborczej, znajdującej się obecnie w pełnym już toku. W ciągu bieżącego jeszcze tygodnia mają się zebrać w Pradze niemieccy mężowie zaufania, celem ułożenia manifestu wyborczego i w ogóle obmyślenia dalszej akcyi. O ile można wnioskować z dotychczasowych enuncyacyj pism opozycyjnych, manifest ten będzie się starał przedstawić wyborcom, iż zarówno partyjne

---

9)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

II.

Rusini.

(Ciąg dalszy.)

Miasteczko to, jak się już rzekło, magdeburgii za przywilejem królewskim nie miało, ale mimo to rządziło się prawem magdeburgskiem z przywileju i w imieniu swojego dziedzica, którym był zawsze każdoczesny Starosta Tustański. Owocześni panowie dozwalali chętnie swoim miasteczkom zaprowadzenia magdeburgii, prawo to bowiem, utrzymując porządek, podnosiło zarazem znaczenie miasteczka i przyczyniało się do jego rozwoju i wzrostu; jednakże zawsze, ażeby ztąd nie wyrosły pretensye do niepodległości, zastrzegali sobie prawo mianowania urzędników i sankcyę wszelkich wyroków i rozporządzeń. Miasteczko to miało zatem swego burmistrza, swoich rajców i ławników, ale wszyscy byli mianowani przez Wilczka a sądy miejskie wydawały wyroki w jego imieniu. Tutejszy burmistrz miał zatem wcale niełatwe zadanie przed sobą, do którego spełnienia potrzeba było nawet bardzo wiele rozumu; bo rządząc miastem, musiał nietylko zadość uczynić wszelkim potrzebom jego mieszkańców, ale zarazem dogodzić woli a nieraz i kaprysom swojego Starosty.

Lecz oprócz tego, miał on jeszcze daleko trudniejsze zajęcie. Albowiem miasteczko zajmowało się bardzo skrzętnym przemysłem i prowadziło handel rozległy: wszyscy tutejsi mieszczanie bez żadnego wyjątku trudnili się tkactwem a ich żony i córki hafciarstwem. Wyrabiali oni przedewszystkiem płótna żaglowe, które szły Dniestrem po Kaffy i Carogrodu, dalej płótna konopne i lniane, które przez Lwów rozchodziły się po całym kraju, a wreszcie stołową bieliznę w różne desenie i kwiaty, prawie tak piękną jak kamchy jedwabne a bardzo poszukiwaną na całej Rusi. Prócz tego wyrabiali także i sukna, pakłaki i samodziały, za które dobrze płacono na całym Wschodzie, kobiety zaś na misternych warsztatach, z jedwabiów sprowadzanych ze Wschodu i złotych nici, które przywożono z Wenecyi, tkały dość piękne, kwieciste materye, nie mające wprawdzie odbytu za granicą, ale znajdujące kupców na krajowych jarmarkach. Otóż do tych wyrobów potrzeba było wielkich ilości konopi, lnu, wełny, jedwabiów i innych materiałów surowych — i gdyby każdy mieszczanin był zakupywał te materiały na własną rękę, to byliby się podkupywali wzajemnie z wielką szkodą dla wszystkich: dlatego od dawna taki zaprowadzili pomiędzy sobą porządek, że nikomu nie było wolno kupować surowych towarów dla siebie, tylko burmistrz zakupywał wszelkie zapasy dla wszystkich i wedle potrzeby pomiędzy nich dzielił. Na to potrzeba było magazynów i kasy wspólnej i prowadzenia bardzo drobnostkowych rachunków — a że wtedy mało kto umiał pisać i wszystko trzeba było karbować, więc była to praca bardzo żmudna i wymagająca wielkiej pilności i sumienności. Jednak i wtedy rozumni ludzie umieli sobie radzić na wszystko: ażeby sobie tę pracę ułatwić, wyznaczono na to wielką komnatę w ratuszu, u której stropu wisiało na sznurkach tyle kijów laskowych, ilu było uczestników w tych spólnych rachunkach. Po jednej stronie kija karbowano pieniężną wartość materiałów wydanych na kredyt, po drugiej sumy na ten dług uiszczone a u końca kija wisiała kartka, na której było wypisane nazwisko klienta. Taka-to była ówczesna xiążkowość kupiecka, praktykowana w całej Europie przez wiele wieków, a z której się później wywiązała buchhalterya podwójna, używana dzisiaj powszechnie. Lecz była ona na swoje czasy dostateczną: jakoż chociaż ludność miasteczka była bardzo mięszana, bo się składała z Rusinów, Tatarów, Wołochów i Ormian, nigdy żadnych sporów nie było, bo każdy miał swój kij jakoby konto osobne, karbowano zawsze tylko w jego obecności, kto był przezorny, ten miał drugi kij z takiemi samemi karbami u siebie, a kto miał jaką wątpliwość, dla tego buchhalterya laskowa na ratuszu stała zawsze otworem.

Taką samą wpspólność, jak w sprawach kupna, zachowywano także co do sprzedaży. Tylko sprzedaż nie przynosiła ze sobą tak wiele drobnostkowego zachodu, bo stary Kijas, najbogatszy naówczas kupiec we Lwowie, zakupywał wszystkie towary po cenach jednakowych dla wszystkich, które umawiał corocznie z burmistrzem i ławnikami, a nawet miał i kontrakt pisemny z miastem, że nikt nie miał prawa sprzedać komukolwiek innemu ani jednej sztuki towaru, chyba żeby on ją wybra ował. Jego zaś ludzie przyjeżdżali do Tustania tylko dwa razy do roku, o wiośnie i na jesieni, i odbierali towary, płacąc za nie natychmiast gotówką i wysyłając najętemi brykami, jedne do Dniestru a drugie do Lwowa.

Toż i teraz właśnie przyjechał jego włodarz, pan Kundrat, ze skarbnikiem ze Lwowa i zasiadłszy na rynku, odbierał towary i kazał je zaraz przy sobie pakować na bryki. Kundrat siedział za wielkim stołem a przy nim stał burmistrz ze swym karbownikiem, każdy tkacz rozłożył i przemierzył swój towar na stole, Kundrat w pamięci należytość obliczył, napisał cyfrę tkaczowi kredą na plecach i odsyłał go po pieniądze.

Zaczem tkacz szedł do gospody, gdzie w dziedzińcu znów skarbnik siedział za stołem z worami pieniędzy przed sobą, ten tkaczowi napisaną sumę wypłacił, poczem mu gąbką przejechał po plecach i to był kwit owoczesny.

Przy tej robocie burmistrz musiał w własnej osobie stać nieodstępnie, bo ludzie są ludźmi, a gdzie idzie o grosz, każdyby go rad ująć drugiemu a przyciągnąć ku sobie; tym trybem przecież się robią wszystkie majątki, że co kto schował do skrzyni u siebie, to wziął komuś drugiemu. Toż i w tym razie czasem Kundrat jakiego łokcia nie dorachował, to znowu tkacz łokcia nie domierzył; były więc spory, które tylko sam burmistrz mógł swoją powagą rozstrzygać, a rozstrzygał je zawsze i nikt mu się nie przeciwił, bo zacny był człowiek i oprócz powagi miał zaufanie. Z tego też powodu nie mógł się od tej roboty oderwać i biedz natychmiast na zawołanie Starosty.

Tymczasem Wilczek czekał cierpliwie jedną chwilę i drugą, aż nareszcie się zniecierpliwił, bo już i słońce się schowało za

jak narodowe interesa nakazują im oddawać głosy na takich tylko kandydatów, co do których żadna nie zachodzi wątpliwość, iż działać będą w duchu odezwy z dnia 26 grudnia r. z. która proklamowała politykę abstynencyjną jako jedynie możliwą wśród okoliczności, w jakich znajdują się Niemcy czescy. Równocześnie mają oświadczyć przewódzcy stronnictwa opozycyjnego, iż stronnictwo to zdecydowanem jest wytrwać na raz obranej drodze stronienia od sejmu czeskiego, choćby nawet po raz wtóry miano posłów niemieckich pozbawić ich mandatów i zarządzić ponowne wybory, i dopóty praktykować politykę abstynencyi, aż ze strony czeskiej „nie będą dane rękojmie sprawiedliwszego niż dotychczas uwzględniania ich życzeń i wniosków“.

Taktykę, jakiej zamierzają trzymać się upornie Niemcy czescy, oceniają surowo, lecz sprawiedliwie nietylko dzienniki umiarkowane, lecz nawet niektóre z obozu opozycyjnego. Powiadają one, iż wprost jest niezrozumiałem, jakim sposobem myśl polityki abstynencyjnej mogła znaleść tak gorliwych zwolenników w niemiecko-czeskiej grupie, skoro wiadomem jest, iż gdy chodziło o przeciwników, czy to w Radzie państwa, czy w reprezentacyach krajowych, ta właśnie grupa dostarczała zawsze najżarliwszych i najciętszych mowców przeciw tego rodzaju polityce. Swojego czasu dr. Herbst nie miał słów na napiętnowanie „samobójczej“, jak się wyraził, polityki abstynencyjnej ; a za jego przykładem dzisiejszy przewódca Niemców w Czechach, dr. Schmeykal, potępiał bezwarunkowo podobną taktykę, nazywając ją sprzeczną z pierwszemi regułami zdrowego życia konstytucyjnego. A ileż to razy dwaj wyżej wymienieni deputowani, nadający dzisiaj ton polityce Niemców czeskich, przedstawiali wymownemi słowy, iż gdyby przyjęła się zasada niewykonywania z tego lub owego powodu mandatów, gdyby chciano uważać abstynencyę jako ostatnie słowo w walce ze stronnictwem odmiennych przekonań politycznych, wówczas należałoby pożegnać się z całym parlamentaryzmem, w ogóle z życiem konstytucyjnem, wówczas nie mogłoby być po prostu mniejszości, a byłyby tylko większości. Ależ wówczas, gdy takie odzywały się głosy z obozu partyi liberalnej, nie szło o Niemców, lecz o Czechów, których cała działalność konstytucyjna ograniczała się na udziale w kampanii wyborczej, i których posłowie po to tylko dawali się wybierać, aby niebawem złożyć swe mandaty. Co tedy przed laty było w oczach narodowo-liberalnych godnem potępienia, co zwalczano jako niekonstytucyjne, niemoralne i szkodliwe, dzisiaj staje się wyznaniem wiary tego stronnictwa, skoro siłą wypadków zmieniły się role, i większość stała się mniejszością.

Sprawy krajowe.

(Krajowy podatek konsumcyjny).

(*Dr. X.*) Sprawa otworzenia nowych źródeł dochodu funduszowi krajowemu, od chwili ujęcia jej w formę wniosku przez posła Dawida Abrahamowicza, stoi na porządku dziennym prac sejmowych.

W roku ubiegłym wypracował Wydział krajowy bardzo obszerne i bardzo gruntowne sprawozdanie w tym przedmiocie, pióra sekretarza Wydziału krajowego, p. Marka, w którem zestawił wielce ciekawe materyały, tyczące się podatków i opłat konsumcyjnych Galicyi, tudzież szczegółów co do krajowego podatku konsumcyjnego, wprowadzonego w Styryi i Salzburgu, a w ostatecznym rezultacie przedłożył Wydział krajowy dnia 19 listopada 1886 Sejmowi projekt do ustawy o poborze krajowych opłat konsumcyjnych (Art. I—VIII); wszelako przedmiot ten odesłany do komisyi administracyjnej, nie przyszedł na porządek dzienny obrad Sejmu krajowego. Obecnie zamierza Wydział krajowy ponownie przedłożyć swój projekt Sejmowi, przyczem, korzystając z uwag, jakie nad sprawozdaniem tem poczyniła sejmowa komisya administracyjna, wypracował projekt przepisów wykonawczych, które przesłał c. k. Rządowi w celu wzajemnego porozumienia się co do niektórych szczegółów.

Podwójną mają doniosłość te nowe projekty Wydziału krajowego, tyczące się zmiany w dotychczasowym systemie opodatkowania krajowego. Nietylko bowiem otwierają na pokrycie wzrastających rokrocznie wydatków krajowych nowe źródła dochodu, ale — i co ważniejsza — mogą się stać do pewnego stopnia korekturą dotychczasowego systemu pokrywania niedoborów funduszu krajowego za pomocą dodatków do podatków bezpośrednich, lub za pomocą nowych pożyczek krajowych, które ostatecznie znów za pomocą podwyższenia dodatków do podatków bezpośrednich amortyzowano.

Potrzeby kraju nie stoją na miejscu ale zwiększają się i zwiększać się muszą naturalnym porządkiem rzeczy, bo z każdym rokiem występują nowe potrzeby i nowe zadania cywilizacyjne, które kraj ma spełnić, jeżeli nie chce pozostać za nadto w tyle za postępem innych krajów.

Budżet krajowy wykazuje ogromne postępy, świadczące, że tym potrzebom istotnie czyniono zadość. Przed laty dwudziestu nie przechodził on umy 700.000 złr., w roku 1870 dobiega miliona, w roku 1872 przechodzi półtora miliona, w roku 1874 dwa miliony, w roku 1876 półtrzecia miliona, w roku 1879 dochodzi blisko do trzech milionów, w roku 1880 przechodzi półczwarta miliona, a w roku 1884, pomimo nawoływań do oszczędności i pomimo usiłowań oszczędzania, dochodzi do maksymalnej kwoty 3,919.227 złr. w wydatkach.

Podjęto pracę na polu regulacyi rzek i melioracyi, wydatki na budowy wodne, których w r. 1867 jeszcze nie było w budżecie krajowym, doszły od kwot kilkunastotysięcznych z lat 1878—1884 do kwot przeszło stotysięcznych w ostatnich trzech latach. Tak samo na podniesienie górnictwa, tak samo na podniesienie przemysłu: słowem wydatki na cele gospodarstwa krajowego w przeciągu ostatniego dziesięciolecia wzmogły się dziesięćkrotnie, bo kiedy w r. 1876 wynosiły ogółem 52.058 złr. w roku 1885 już wynosiły 489.390 złr., a obecnie przeszło pół miliona.

Dwukrotnie wzrosły w tym samym czasie wydatki na polu oświecenia publicznego, a wszelkie starania o oszczędność i równowagę w budżecie krajowym, nie mogą pokonać budzącego się w kraju postępu wydatków w miarę rozwoju na każdem polu.

Jakoż nietylko wzrosły te wydatki, lecz z czasem jeszcze i wzrastać nadal będą.

Podjęta praca na polu regulacyi rzek i melioracyi, na polu przemysłu i szkolnictwa, stanowi dopiero słabe początki, które dalej rozwinąć i do pewnej systematycznej całości doprowadzić należy. Na to wszystko potrzeba funduszów nowych, bo w granicach dotychczasowych budżetów, środki się na to nie znajdują i dziś już zdążono do ostatniej granicy nakładanych dodatków do podatków bezpośrednich, której bez jawnego przeciążenia kraju przekroczyć nie można. Mamy trzy rodzaje podatków bezpośrednich a właściwie przychodowych, od których odsetki pobieramy zarówno tak na potrzeby krajowe, jak na potrzeby powiatowe i gminne, jako też na potrzeby specyalne, szkolne, drogowe i t. p. konkurencyjne.

Głównym podatkiem bezpośrednim jest w Galicyi podatek gruntowy. Wynosił on w latach 1877 — 1882 po półpięta miliona złr. w roku 1883 tylko 3,904.000 złr., w r. 1884 i 1885 przeszło cztery miliony złr. a w r. 1886 wynosił 4,591.000 złr., (w całej Austryi 34 milionów).

Podatek ten wynosi obecnie $22^{7}/_{10}$ prc. czystego dochodu katastralnego, a doliczywszy do datki 30 pr. na potrzeby krajowe, 30 pr. na fundusz indemnizacyjny i najmniej 15 prc. na potrzeby powiatowe, szkolne i drogowe, nie licząc datków gminnych, wypada, że podatek gruntowy z dodatkami zabiera dziś przynajmniej 40 prc. czystego dochodu katastralnego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki w Bułgaryi.

Depesze, jakie otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu numeru *Gazety* powątpiewać nie pozwalają o wyjeździe ks. Ferdynanda Koburga do Bułgaryi. Oto, co nam donoszą telegraficznie:

Wiedeń, 9 sierpnia. Minister bułgarski, Nacewicz, major Laabe, liczna służba księcia Koburskiego, oraz sprawozdawcy dzienników wiedeńskich, odjechali dziś do Bułgaryi.

Buda-Peszt, 9 sierpnia. Dziennik urzędowy donosi, iż księciu Ferdynandowi Koburskiemu udzielonem zostało pozwolenie do wystąpienia z szeregów obrony krajowej (honwedów).

Łom-Palanka 9 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Wszyscy ministrowie ze świtą i szefowie brygad oczekują tu na przybycie statku, którym udadzą się do Turn-Severinu, celem powitania ks. Koburskiego. Statek ten ma tu dziś przybyć.

Brukselski *Nord* zaznacza, iż przybycie księcia Koburskiego do Bułgaryi nie zmieni w niczem dotychczasowego stanowiska Rossyi, która tylko domagać się będzie od innych mocarstw, aby traktat berliński utrzymanym był nadal w swej mocy. Rokowania między Rossyą a Portą co do kwestyi bułgarskiej rozbiły się, a nowy okólnik turecki, który ma być przesłany w najbliższym czasie Mocarstwom, pomnoży tylko już i tak dość znaczną makulaturę dyplomatyczną.

Podług informacyj *W. Allgem. Zeit.*, książę Koburski ułożył już, w porozumieniu z Naczewiczem, skład przyszłego ministerstwa, które zaraz po przybyciu księcia do Bułgaryi ma objąć rządy. To projektowane ministerstwo będzie mieć charakter koalicyjny; prezydentem jego będzie Stambułow, inne teki dostaną się reprezentantom rozmaitych stronnictw, mianowicie teka oświaty i handlu lub rolnictwa dostanie się zwolennikom Cankowa, reprezentującym kierunek rossyjski.

Telegram wiedeński do *Politik* donosi, iż ks. Ferdynand miał przedwczoraj dłuższą konferencyę z ks. Bismarckiem. To samo źródło zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby książę jechał do Bułgaryi tylko w celu abdykowania. Ks Koburg spalił wszystkie mosty za sobą i zdecydowanym jest zająć ofiarowany mu tron.

Urzędowa *Coburger Ztg.* reprodukuje na czele przeglądu politycznego uwagi, jakie zamieściła berlińska *Nat. Ztg.* z powodu doniesienia o wyjeździe księcia Ferdynanda do Bułgaryi. Dziennik berliński wyraził mianowicie powątpiewanie w wiarogodność tego doniesienia i podniósł, że książę, jeżeli w ogóle wyjechałby do Bułgaryi, mógłby to uczynić wyłącznie na własne ryzyko i niebezpieczeństwo. Jak się zdaje, w decydujących kołach Koburskich podzielają powyższe zapatrywanie.

---

lasy i dzień znacznie poszarzał. Jakoż rzekł do Ramulta:

— Kiego diabła ci ludzie tam jeszcze siedzą za stołem? Rozumiem dobrze, że poczętej roboty przerwać nie mogą, ale przecież o zmroku nikt nie odbiera towarów. Pchnij-no tam jeszcze kogo, ażeby Daszkiewicz tu zaraz się stawił.

Ramult pchnął zaraz drugiego chłopa w tamtą stronę rynku i jeszcze tak chwilkę czekali, aż wreszcie Ramult rzekł:

— Owo już idą.

A wtedy widać było, jak burmistrz się z owego ścisku wozów i ludzi wydobył i szedł spiesznym krokiem ku ratuszowi. Była to postać bardzo poważna: człek wielki wzrostem i stary, ale rzeźwy jak młodzian. Twarz miał rumianą różowego koloru, nos orli a oko sokole, wąs biały przystrzyżony nad wargą i włosy białe mu się wydobywały z pod czapki. Czapkę miał bardzo wysoką na zawiasach z pięknego baranka (siwe czapki tylko mieszczanie nosili, chłopi musieli przestawać na czarnych), długą opończę sukienną sinawo-błękitną, obłożoną takimże samym barankiem, pod nią krótki żupan słomianego koloru a na nim pas skórzany na pół łokcia szeroki, hajdawery w butach a buty wysokie ze skóry surowcowej tatarskiej. Kolory siwo-niebieski i żółtawo-słomiany, były już wtedy ulubione na Rusi. Podpierając się długą trzciną z gałką złoconą, szedł krokiem tak prędkim, że poły opończy rozwiewały się za nim i czapka mu się na głowie kiwała. Tak zbliżył się do Starosty, a kiedy zdjął czapkę, pokazała się jego ogromna łysina, gładka jak dłoń, a także rumiana, która jednak wcale nie ujmowała jego imponującej postaci, owszem jeszcze mu wiele przyczyniała powagi. Mąż ten nazywał się Jursza Daszkiewicz, pochodził ze staro-ruskiej rodziny mieszczańskiej, miał własną wioskę z dworem szlacheckim pod Stryjem, mógł był każdego czasu zająć poczesne miejsce na szarym końcu pomiędzy szlachtą, ale jako człowiek rozumny, wolał być pierwszym pomiędzy mieszczany, gdzie też był najbogatszym a wójtem czyli burmistrzem od lat przeszło trzydziestu. Nie przeszkadzało to mu wcale przyjmować szlachtę w swym domu, bo wtedy jeszcze się stany tak nie oddzielały od siebie, jak się to dziać poczęło w wieku następnym: toż okoliczni szlachcice często przyjeżdżali do niego, najedli się, napili a jeszcze i worka mu uskubnęli na drogę, ale Daszkiewicz, chociaż umiarkowanie, jednak chętnie im pożyczał pieniędzy, bo wiedział, że na wszelkie wypadki dobrze mieć ludzi zbrojnych po swojej stronie.

— Daszkiewicz! — rzecze Wilczek do niego — jużby twój pop był cały parastas odprawił za ten czas, co tu czekam na ciebie. Myślałem, że jeszcze dziś, choćby nocą, do Komarna dociągnę, a przez ciebie przyjdzie mi w Drohobyczy nocować.

— Radbym był skoczyć zaraz na rozkaz Waszej Miłości — odpowie mu burmistrz — ale trudno mi było tkaczów zostawić samych z panem Kundratem....

— Wiem ja dobrze — rzekł przerywając mu Wilczek, — że łokieć Kundrata nie zawsze się zgadza z łokciem tkackim, i że tylko ty umiesz obydwa wyrównać; ale mnie pilno. Słuchaj-że Daszkiewicz, ja jadę w drogę, może i kilka miesięcy zabawię a chciałbym, żeby się tu tymczasem jakie nieporządki nie wkradły. Kukuć będzie pilnować zamku a twoja rzecz utrzymać ład w mieście. Trzymaj-że się za rękę z Kukuciem, w razie potrzeby niechaj ci da do pomocy żołnierzy, a gdyby zaszło co ważnego, pchnij zaraz konnego do Lwowa. A na Biłowusa także miej oko. Kazałem go wczoraj z zamku wyrzucić; żeby się więc do jakiej pomsty nie porwał. W jego zwyczajnych funkcyach mu nie przeszkadzaj, ale jeżeliby chciał nowych ludzi uzbrajać albo knuł jakie zmowy, rozumiesz?

— Trzeba mi na to tylko rozkazu pana Starosty, bo to i tak w ostatnich czasach zanadto mu się dawało wolności, — odpowiedział Daszkiewicz i chciał dalej swe skargi wywodzić, kiedy w tej chwili zbliżył się Kundrat i zdjąwszy z głowy swój biret niemiecki, pokłonił się Wilczkowi bardzo grzecznie, ale z uśmiechem i z pewną poufałością.

Kundrat był to człek koło czterdziestu lat wieku, średniego wzrostu, ale okrągły i dobrze żywiony, twarz miał ogoloną zupełnie, nos długi ciekawy a oczy zielone, bardzo spokojne, ale wciąż uśmiechnione. Uśmiech igrał także około jego ust smacznych a wtórowały mu dwa dołki po każdej stronie rumianej twarzy. Na pierwszy rzut oka widać było człowieka, któremu się dobrze powodzi i kontent jest z siebie. Ubrany był z niemiecka, w kaftan krótki z buchastemi rękawy, pludry krótkie ale szerokie, wełniane pończochy i grube trzewiki; tak siedział przy robocie za stołem, ale idąc na powitanie Starosty, zarzucił krótką opończę na siebie z szerokiemi rękawy.

Kundrat był dzieckiem mieszczańskiem ze Lwowa i miał tam kram własny z dziada, pradziada; za młodu wysłano go do Krakowa, gdzie się dobrze wyćwiczył we wszelkich naukach i kunsztach i promowany jest doktorem obojga prawa; miał zamiar promować się jeszcze na doktora teologii i zostać kapłanem, lecz przyjechawszy na krótki czas dla wytchnienia do Lwowa, poczuł w sobie wokacyę do ojcowskiego rzemiosła, do przemysłu i handlu, i zasiadł zaraz sam za swoim kramem. Jednakże wkrótce namówił się ze starym Kijasem i został u niego pierwszym włodarzem, gdzie, zawiadując pod jego mądrym kierunkiem niezliczonemi przedsiębiorstwami, mógł spożytkować swoje rozległe i gruntowne nauki a zarazem daleko znaczniejsze zbierać dochody, niżeli jego ubogi kram mógł mu przynosić, chociaż dlatego wcale go nie porzucił. Kundrat miał dom własny we Lwowie i był notaryuszem Lonheryi, więc go ludzie respektowali, a to tem więcej, ile że i worek czuli u niego; ale Wilczek traktował go z lekka i zawsze rad z nim żartował.

— Mości panie doktorze, — rzekł teraz do niego, — widzę po twojej twarzy, żeś moich tkaczów porządnie ogolił; jeżeliś i mnie także podgolił, to się pobijemy ze sobą....

A na to Kundrat:

— Mości panie Starosto, w handlu jest jak na wojnie: kiedy można kogo pobić w otwartem polu, to się go bije w polu, a kiedy nie można, to sztuką kozły tłuką. Na tem świat stoi, tak w rycerstwie, jak i w mieszczaństwie. Ale nasz dom wojuje uczciwie.

— Jużto przyznaj się między nami, — odpowie mu Wilczek, — że twój katechizm nie bardzo czytelnemi literami pisany; boć my to wiemy, że ty jak czerwony złoty obaczysz, to póty nie spisz, póki go nie dostaniesz. A potem, jeśli nie w katechizmie, to w jakim statucie znajdziesz na to exkuzę. Szłoby to wcale inaczej, gdyby cię Kijas na wędzidle nie trzymał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Mołodyńce, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetaryuszów w Tarnopolu** zamianowało pp. Franciszka Jamrógiewicza, Leona Fleischmana, Hermana Kahanego, dr. med., Kazimierza Zgórskiego i Władysława Wszelaczyńskiego, członkami honorowymi.

— **Samobójstwo.** Przemysław Świtkowski, urzędnik banku rolniczego, rodem z Krakowa, liczący lat 29, bezżenny, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru wczoraj wieczór w swem mieszkaniu pod l. 43 przy ulicy Skarbkowskiej. Powodem niechęci do życia było nadwątlone zdrowie, jak to samobójca oznajmił w pozostawionym liście pożegnalnym do swego brata, w tym samym domu mieszkającego. Zwłoki samobójcy, po op[..]zeniu przez lekarza miejskiego, dr. Krobic[..]ego, zostały oddane do kostnicy głównego szpitala.

— **W niebezpieczeństwie** znajdowała się wczoraj panna Regina A., gdyż przy kupowaniu wiktuałów u straganiarki Beśli Vogelfänger, na placu Krakowskim, zapaliła się na niej suknia od rozżarzonych węgli w garnku, na których przekupka owa koło swego straganu strawę sobie gotowała. Przy pomocy kilku osób ugaszono płomieniem już palące się suknie panny A., która szczęśliwie nie odniosła na ciele żadnego obrażenia.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 10 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, temperatura się obniża, pochmurno, powietrze wilgotne, deszcz, opad znaczniejszy.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 14,2°C., najwyższa była 23,5°C..

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 754,3 mm.

— **Wystawa krajowa.** Komitet Wystawy wyszle w tych dniach zaproszenie do Najd. Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa jako protektora Wystawy, by na otwarcie takowej raczył przybyć do Krakowa w dniu 1 września br., ewentualnie, by celem otwarcia Wystawy wyznaczył zastępcę protektora. Komitet wyszle również zaproszenia do Najd. Arcyksiążąt Albrechta, Karola Ludwika i Fryderyka, by otwarcie Wystawy krajowej w Krakowie swą obecnością zaszczycili. Jak wiadomo Najd. Arcyksiążę Albrecht posiada wielkie zakłady przemysłowe w naszym kraju; Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik jest protektorem Akademii i żywo się zajmuje sprawami kraj nasz obchodzącemi; Najd. Arcyksiążę Fryderyk wreszcie mieszkał jakiś czas w Krakowie i stałą dla niego zachował życzliwość.

Roboty około doprowadzenia gazu na plac Wystawy postępują z wielkim pospiechem. Obecnie zarząd zakładu gazowego wkopuje rury już po za mostem przy ul. Wolskiej.

Wiener Allg. Ztg. w ostatnich dniach doniosła, iż termin otwarcia Wystawy odroczony został po dzień 15 września. Wskutek tego nadeszły do biura Wystawy zapytania, czy prawdziwem jest doniesienie wiedeńskiego dziennika. Zapewniają z całą stanowczością, iż otwarcie Wystawy ani odroczonem nie zostało, ani odroczonem nie będzie, lecz z wszelką pewnością odbędzie się z dniem 1 września br.

Dyrektor Wystawy dr. Faustyn Jakubowski wraca w tych dniach do Krakowa.

— **W Wiśniczu,** dnia 14 b. m. o godzinie 9 rano, odbędzie się w parafialnym kościele uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowej straży ochotniczej ogniowej, przy współudziale członków „Sokoła" krakowskiego i okolicznych straży ogniowych ochotniczych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze, znany pisarz czeski a przyjaciel Polaków, ksiądz Wacław Stulc, proboszcz kapituły wyszehradzkiej, w 62 roku życia; w Kazaniu, dr. Wagner, jeden z bardzo małej już liczby byłych wychowańców uniwersytetu wileńskiego; w Crockham-Hill, znana akwarelistka i miniaturzystka, panna Małgorzata Gillies, w 84 roku życia; w Poznaniu, Justyna z Giwartowskich Merzbachowa, wdowa po Samuelu, znanym księgarzu i wydawcy publikacyi p. t „Księga świata"; w Nieświeżu, Bruno Zawadzki, archiwista bogatych zbiorów książąt Radziwiłłów.

— **Lasy pod Verviers** palą się ciągle, a to na przestrzeni 5 kilometrów.

— **Wyścigi.** Dwa dni gonitw dodatkowych letnich w Moskwie odznaczały się dość liczną konkurencyą, pomimo nieobecności znacznej liczby stajen, przebywających w Carskiem Siole. W pierwszym z tych dni gonitwę trzylatków wygrała „Narcyza" L. Grabowskiego. Jeździec drugiej z kolei „Miry" L. Kronenberga wniósł skargę o zagrodzenie mu drogi; sędziowie, uznawszy skargę za słuszną, nagrodę rs. 547 oddali „Mirze". Wyścig koni starszych wygrał bardzo łatwo „Giaur" S. Dorożyńskiego, biorąc rs. 561, trzecią była „Kitchen-Maid" A. Wotowskiego i E. Reszke. W handicapie „Nanette" Ursyna Niemcewicza i K. Makomaskiego pobiła sześciu przeciwników i wygrała rs. 163. Wyścig z płotami rs. 400 wygrał „Toledo" hr. Ledóchowskiego; sprzedażny zaś rs. 300 zdobył „Pan Tadeusz" Aug. hr. Potockiego i znalazł nabywcę. Następnego dnia wyścig trzylatków znowu wygrała „Narcyza", przeciwnie w nagrodzie zachęty „Nanette" została pobitą, choć tylko o głowę, przez „Freischütza" hr. Niroda i otrzymała nagrodę drugą rs. 81. Handicap z łatwością wygrała „Mary" pułkownika Curikowa, wyprzedziwszy czterech współzawodników. — Depesza z Carskiego Sioła donosi: Dnia 7 bm. w biegu o nagrodę 800 rs. zwyciężył „Highland" L. hr. Krasińskiego. W wyścigu o nagrodę 1,000 rs. pierwszym był „Kordecki" Grabowskiego, drugim „Baronet" L. hr. Krasińskiego. W następnym biegu „Madame de Cossé" zdobyła 1.000 rs. W steeple-chase zwyciężyła „Vasselina" Aug. hr. Potockiego, biorąc nagrodę 600 rs.

— **Zupełne zaćmienie słońca.** Z obszernego artykułu *Kur. Warszaw.* o tem zjawisku wyjmujemy ten szczegół, że dla okolicy naszego miasta będzie zaćmiona tarcza słoneczna mniej więcej w $^9/_{10}$ częściach. Oprócz tego zauważyć należy, iż słońce zejdzie częściowo zaćmione dla wszystkich miejscowości na zachód od linii, przechodzącej w przybliżeniu przez Łomżę i Kamieniec Podolski; na wschód zaś od tej linii zaćmienie nawet częściowe zacznie się już po wschodzie słońca. Skład ekpedycyj, które w roku bieżącym obserwować będą zjawisko 19 sierpnia, jest następujący: Z Francyi przybywają: dyrektor astrofizycznego obserwatoryum w Meudon pod Paryżem, p. Jansen, do Głazowa w wiackiej gubernii; p. Trépied, dyrektor obserwatoryum w Algierze, tamże. Z Anglii: profesor Copeland i Perry do Kinieszmy, w gubernii kostromskiej. Z Niemiec: dyrektor astrofizycznego obserwatoryum w Poczdamie, p. Vogel i astrofizycy Müller, Kemp i Scheiner do gubernii moskiewskiej. Z Włoch: profesor Tacchini i Ricco z Rzymu udają się wraz z panem Kleiherem, docentem petersburskiego uniwersytetu, do gubernii wiackiej, a także prof. Ferrari. Z Ameryki przybywają do gubernii moskiewskiej pp.: Winslow, Upton i Seagrave; na Syberyę p. Swift, nad ocean Spokojny prof. Todd; do gubernii twerskiej pp.: Young i Mac Neille. Podobno przybędzie także z Anglii sławny astrofizyk p. Huggins. Na czterech stacyach towarzystwa fizycznego obserwować będą: 1) w Nikolskiem, w gubernii moskiewskiej, prezes komisyi słonecznej, profesor Jegorow, profesor Borgman, pp. Rogowski i Strauss; 2) w Krasnojarsku, w Syberyi, pp. Lubosławski, Sadowski, Kapustin, Chamontow, Popow; 3) w Petrowsku pp. Kowalski i Gruzów; 4) w Wilnie, oprócz wymienionych już uczonych, pp. dr. Buszczyński, docent astronomii w uniwersytecie krakowskim; dr. Rasiński, asystent przy petersburskim uniwersytecie i magister nauk matematycznych, p. B. Danielewicz z Warszawy. Wspomniony wyżej dziennik pisze: Jak wiadomo, zaćmienie da się doskonale obserwować w Wilnie, dokąd z Warszawy wybiera się sporo osób. W zamiarze tym łączy się piękne z nadobnem, gdyż, oprócz „niebieskiego widowiska", warto jest zwiedzić stary gród Gedyminów. Z uwagi na to, zarząd kolei petersburskiej postanowił dla wyjeżdżających z Warszawy do Wilna pewne ulgi w opłacie biletów. Ulgi te stanowią 37 prc., a mianowicie: I klasa do Wilna i z powrotem 18 rubli 34 kopijek, II klasa 13 rubli 74 kopijek, III klasa 7 rubli 4 kopijki. Zgłoszenia o bilety kasa będzie przyjmowała od 13 b. m. Wyjechać można 17 lub 18, powrócić zaś 19 rannym lub wieczornym pociągiem. Jeżeli się zgłosi 150 osób, to niezależnie od pociągów zwyczajnych zostanie wyprawiony w dniu 18 rano osobny pociąg wprost do Wilna.

— **Deszcz gwieździsty.** Od wczoraj wieczora do soboty w nocy przypada peryodyczne rzęsiste spadanie świetnych meteorów, zwane sierpniowem, dla odróżnienia od takiegoż peryodycznego spadania w listopadzie. Ziemia w tym czasie wchodzi w rojowisko drobnych ciał, prawdopodobnie powstałych z rozbicia się większego ciała niebieskiego. Drobne owe kawałki materyi, za zbliżeniem się ziemi, wchodzą w granice jej przyciągania, a szybko spadając na powierzchnię naszej planety, rozżarzają się skutkiem tarcia w powietrzu i stają się dla nas widzialnemi. Deszcz gwieździsty sierpniowy lub „wawrzyńcowy", tak nazwany od dnia św. Wawrzyńca, przypadającego 10 sierpnia, był obserwowany od r. 830 naszej ery. Zjawisko listopadowe wzrasta i słabnie peryodycznie w ciągu lat 32; zjawisko sierpniowe raz bywa świetniejsze, drugi raz mniej świetne bez określonej peryodyczności. Ztąd trudno orzec, jak dalece tegoroczny sierpniowy deszcz meteorów będzie wspaniały.

— **Osada polska w Afryce.** *Kuryer Warszawski* otrzymał od p. Janikowskiego z Fernando Po pod datą 20 czerwca list, z którego podajemy kilka ustępów: „W oczekiwaniu na parowiec, który ma nas zabrać do Gaboonu, kreślę małą wiązankę wrażeń, zebranych w Fernando-Po. Pierwszeństwo należy się dawnemu przyjacielowi S. Rogozińskiemu. O pół godziny drogi od miasta, leży olbrzymia plantacya, zwana od imienia dawnego właściciela Gazulia, obecnie Santa Maria. Plantacya ta, przeważnie drzew kakaowych, zajmuje 50 hektarów dobrej ziemi, ponieważ jednak p. Gazulia, zwinąwszy dom handlowy, przeniósł się oddawna do Hiszpanii, plantacya pozostawała na łasce czasowych dozorców. Dozorcy owi tylko część plantacyi eksploatowali, pozwalając reszcie zarastać chwastem. Do plantacyi prowadzi z miasta piękna alea drzew mangowych, druga alea przecina samą plantacyę, a trzecia biegnie ku morzu. Otóż tę to posiadłość nabył w roku zeszłym Rogoziński i energicznie zabrał się do przyprowadzenia jej do porządku. Trzydziestu ludzi oczyszcza grunt, a część zajęta jest wyrobem cegły, gdyż znalazła się wybornie nadająca się do tego glina. Ponieważ dotąd cegła sprowadzana jest z Anglii i cena jej wynosi z transportem przeszło 30 rsr., produkowanie jej tu na miejscu wobec coraz większego zapotrzebowania może być przedsiębiorstwem bardzo zyskownem. Rogoziński, nabywszy w mieście dom, otworzył do spółki z jednym z dawno tu zamieszkałych Hiszpanów, p. Hieronimem Lopez, faktoryę, która również pomyślnie się rozwija. Rogozińskiemu Ferdynando-Po zawdzięczać będzie rozwinięcie się swego przemysłu. Inni, zachęceni przykładem i powodzeniem naszego rodaka, niewątpliwie wezmą się także do pracy.

Na zewnętrzny pozór miasta, ową ciszę, jakby martwotę zupełną, wiele wpłynęła amnestya, udzielona deportowanym po ostatniem powstaniu Kubańczykom. Było ich 150; prowadzili oni w mieście małe handelki, pozakładali plantacye tytoniu, wyrabiali doskonałe cygara. Po otrzymaniu w roku zeszłym amnestyi, trzy czwarte ogólnej ich liczby odpłynęło z Fernando-Po, i niestety, znaczna ich część nie ujrzała więcej ojczyzny, o której zawsze marzyła. Widocznie zbyt nagła zmiana klimatu i pożywienia oddziałała na nich zabójczo. Umierali na parowcu, a niektórzy wysadzeni na wyspy Kanaryjskie, tam życie zakończyli. Reszta powróciła na Kubę, cząstka zaś pozostała dobrowolnie na Fernando Po.

Obecnie mamy porę deszczową. Ulewa nawiedza nas prawie codziennie, rzadko kiedy i to na parę godzin zaledwie zabłyśnie słońce. Ściśle rzecz biorąc, w tym roku nie było prawie wcale suchej pory, deszcze z pewnemi przestankami lały ciągle.

Jest tu kilkunastu misyonarzy Hiszpanów. Przełożony ich, Per Raminrez, bardzo energiczny i wykształcony człowiek. Prowadzą oni szkołę męską. Drugą szkółką żeńską zarządzają zakonnice.

Dzień Bożego Ciała jak wszędzie tak i u nas uroczyście był obchodzonym. O godzinie 5 po południu wyruszyła procesya. Pochód rozpoczynały zakonnice i kilkanaście uczenic, dalej kilku chłopów czarnych, poubieranych w pąsowe i białe kolory, następnie księża. Tuż za baldachimem postępował jeden z braciszków, grając na trąbie. Wydobywał on z niej bardzo głośne, lecz na nieszczęście fałszywe tony. Za tym trąbiącym księdzem szedł komendant, oficerowie, biali mieszkańcy, po bokach kilku marynarzy. Policyant z bębnem bił weń z całej mocy i dumnym się zdawał z tego, że jego muzyka górowała nawet nad śpiewami. Zamykał procesyę tłum czarnych elegantów i elegantek. Wszystkie damy przystrojone były w czarne suknie, kapelusze, z parasolkami, w pończochach i bucikach na wysokich korkach (w zwyczajne dnie buciki się chowa i chodzi boso, lub nakłada przydeptane pantofelki). Widok tych improwizowanych „ladies" i „dżentlemanów" robi bardzo komiczne wrażenie; typ bowiem brzydki, tusza nadmierna, szczególniej u kobiet, wcale nie zgadzają się z wytwornym strojem. A przytem zewnątrz elegancya, w gruncie zaś zamiłowanie do brudu — oto ich cechy.

Ale odbiegam od przedmiotu. Na procesyi widziałem bardzo wielu kimnanów i robotników z innych plemion. Ci ostatni, chociaż nie chrześcianie, z powagą postępowali w tłumie, niosąc świece i przypatrując się z zaciekawieniem „dudźu" białych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zapraszam szanownych panów wyborców większej posiadłości obwodu stanisławowskiego na dzień 16 sierpnia b. r. na godzinę jedenastą rano do sali Rady powiatowej stanisławowskiej, w celu naradzenia się nad wyborem posła do Rady Państwa.

Stanisławów, 9 sierpnia 1887.

Brykczyński.

Gawędy naukowe.

Wystawa wytworów kamienia filozoficznego. — Barwy w świecie zwierzęcym. — Z historyi Ormian. — Ruch pocztowy w Japonii. — Przedhistoryczne meteoryty. — Najnowsze postępy fotografii. — Dziwny okaz somnambulizmu. — Pasożyty nosa ludzkiego.

(Dokończenie.)

Na jednem z ostatnich posiedzeń Akademii medycznej w Paryżu, okazywał dr. Mosnet ciekawy okaz somnambulizmu. Jest nim młody bo 19-letni wyrostek, usposobienia nerwowego a z matki histerycznej. Dr. Mosnet czynił z nim następujące doswiadczenia:

Zawołał go przed siebie, wpatrzył mu się przez kilka sekund ostro w oczy, a wreszcie dotknął go ręką w ramię. Chory wpadł w okamgnieniu w stan głębokiego somnambulizmu, stał się nieczułym, nieświadomym swego stanu i pozbawionym wszelkiej woli własnej. To, o czem dr. Mosnet pomyślał, stawało się przedmiotem myśli chorego. Dr. Mosnet rzekł wolno: pogrzeb — chory zaczął rzewnie płakać; dr. Mosnet wyrzekł: wesele — chory począł się cieszyć i uśmiechać rozkosznie i t. d. Dr. Mosnet dmuchnął choremu silnie w twarz i chory ocknął się, ale nie miał najmniejszej świadomości tego, co zaszło. Wprawiony w stan somnambulizmu po raz wtóry, dostał chory mocnych histerycznych kurczów i zapadł w twardy sen, z którego ocknął się sam po kwadransie. Wprawiwszy go znowu w stan somnambuliczny, rzekł doń dr. Mosnet: „Jutro rano, gdy przyjdzie odwiedzić pana doktor X. musisz mu ukraść zegarek!" — Wyrzekłszy to, obudził dr. Mosnet chorego i nie wspomniał przed nim więcej o tem, co wyrzekł. Mocą suggestyi czyli moralnego poddania się woli lekarza, chory dnia następnego stara się ciągle przystąpić niepostrzeżenie do dr. X, jest niespokojnym, kręci się, zachodzi dr. X. z wszystkich stron, wreszcie chwyta za łańcuszek i zegarek i ucieka. Dr. Mosnet zatrzymuje go, przemawia doń i wyjmuje mu z kieszeni skradziony zegarek, pytając, skąd do niego przyszedł?... Chory początkowo nie wie co odpowiadać ze wstydu, wreszcie puszczają mu się łzy z oczu a z ust gorąca wypływa przysięga, iż on nie jest złodziejem, iż nie wie o niczem i t. d. Chory wykonał tę kradzież nieświadomie a raczej w stanie jakiejś odrębnej somnambulicznej świadomości, ulegając niewolniczo rozkazowi, woli czy też myśli tego, który wprawił go w stan somnambulizmu. Łatwo zrozumieć, jakie znaczenie takie stany organizmu mają we względzie forenzycznym.

* * *

Niejedna z pięknych czytelniczek martwi się i trapi obecnością czarnych punkcików, co niewiedzieć skąd osiadają sobie jej nosek i niczem zmyć się nie dają. Żadne nacierania zimną i ciepłą wodą nie zmywają ich wcale a nawet mączka ryżowa lub inne droższe gatunki pudrów twarzowych nie zdołają przykryć bezczelnych czarnych psotników, co ośmielają się szpecić najgłówniejszą ozdobę twarzyczki, t. j. nosek niewieści. Jedyną pociechą trapionej tym sposobem jest przekonanie, że to utrapienie jest nietylko jej niezasłużonym udziałem, lecz że wiele, wiele innych pięknych twarzyczek musi się godzić z tym czarniawym szpetnym dodatkiem cery pięknego noska. Gdyż psotniki te czarne nie oszczędzają ani płci, ani stanu, ani wieku. Lud też nasz nazwał tę ułomność ludzkiego nosa „węgrami" lub robakami nosowemi.

Te punkciki czarne obsiadają także noski dam innych narodów. Szczególniej nosy romańskiego szczepu są ulubioną ich siedzibą. Prawie wszystkie Włoszki, Hiszpanki i Francuzki mają je na swoich noskach, chociaż starają się ich pozbyć najrozmaitszemi środkami. Szczególniej Francuzki, królowe mody, dumne na piękność swych płci, pracują niezmordowanie nad zniszczeniem tej przywary oblicza. Pomaga im do tego wysoko rozwinięty przemysł kosmetyczny Francyi, który też szczyci się mnóstwem osobno ku temu wynalezionych środków. Cóż jednak począć, skoro wszelkie te środki zawodzą?... Co począć, skoro się wypróbowało wszystkiego bez skutku?... Czy pogodzić się z losem i zrezygnować raz na zawsze, choćby tylko w nadziei, iż te szpetne czarne punkciki na nosku z czasem usunąć się dadzą?....

Nie — Francuzka nie daje za wygranę nigdy. Próbuje do ostatka, próbuje do grobowej deski wszystkiego, co jej cerę a zatem piękność jej podnieść jest w stanie.

Podobnie ma się rzecz i w tym wypadku. Zawiedzione na kosmetykach paryskich fabrykantów damy wysokiego świata którym los zawistny pooszpecał nosy czarnemi punktami węgrów, postanowiły po-

społu wezwać na pomoc — umiejętność, ściślejszą od sztuki kosmetycznej. Oto udały się w tym celu do redakcyi znanego naukowego czasopisma *La Nature* z prośbą, by ta w interesie zagrożonej piękności nosów niewiast francuskich, ogłosiła w łamach swego pisma sposobem konkursowym nagrodę za wyczerpujący umiejętny opis istoty owych czarnych punkcików, co szpecą nosy osobników ludzkiego rodu i podanie środków usuwania ich na zawsze.

Tkliwa i wyrozumiała na utrapienia swych czytelniczek redakcya, approbowała przychylnie projekt francuskich dam i ogłosiła konkurs za otwarty.

Od tego czasu minęło już pół roku i niedawno stosownie do założenia, dawszy zbadać wszystkie nadesłane prace swym fachowym współpracownikom, zebrała z nich to, co uznała za rzeczywiście zgodne z nauką i doświadczeniem, i podała je w łamach swego pisma w formie jednego artykułu pod napisem: „*Le vers du nez*“ (Robaki nosa).

Z pracy tej wyjmujemy co najważniejsze szczegóły w tej myśli, iż przysłużymy się tem dbałym o swą płeć pięknym czytelniczkom — polskim....

I tak:

W gąszczu skóry ludzkiej rozsiane są dość gęsto małe gruczołki czyli woreczki, z których pewne służą wydzielaniu potu, a inne osadzaniu się pewnego rodzaju tłuszczu czyli łoju, utrzymującego gibkość skóry. Obadwa rodzaje tych gruczołków komunikują z powietrzem przez otworki niedostrzegalne gołem okiem, zwane porami.

Tłuszczowe gruczołki skórne, szczególniej te, które znajdują się na twarzy, mogą być przyczyną rozmaitych chorobliwych dolegliwości skóry, znanych w umiejętności lekarskiej pod ogólnem mianem *Acnes.* Powstają one albo skutkiem stwardnienia gruczołka, jego atrophii lub hypertrophii, wywołują zaognienie się skóry, mniejsze lub większe obrzmiałości czyli wyrzuty, tkwiące w gąszczu skóry i szpecące jej płeć.

Czarne pukciki na twarzy a najgęściej rozsiane na nosie, są także rodzajem akn, ale rodzajem najniewinniejszym i najpospolitszym. Powstają tym sposobem, iż tłuszczowe wydzieliny gruczołków skórnych zgęszczają się bardzo, zatykają sobą ujście kanału wydzielinowego, część ich położona najbliżej zewnętrznego otworka skóry wysycha a stykając się z powietrzem i z pyłem i kurzem, przybiera ciemne zabarwienie i tworzy owe czarniawe niby główki gruczołków, znanych jako punkciki węgrowate.

Ująwszy skórę wokół takiego węgra pomiędzy dwa paznogcie, da się wycisnąć ciałko wrzecionowatego kształtu, podobne do poczwarki robaczej, białe z czarną główką. Rozgniotłszy je w palcach i przyjrzawszy mu się dokładniej, można spostrzedz, iż ciałko to składa się z jednolitej substancyi tłuszczowej i że rzekoma główka jest również niczem innem, jak częścią tego tłuszczu, zabarwionego brudem na ciemno. Jeżeli ten tłuszcz rozpuścimy w kropli oliwy lub eteru, to spostrzeżemy niekiedy pod mikroskopem — ale zaznaczamy to wyraźnie, że nie zawsze — bujające w tym roztworze dziwne żyjątka nazwane *Demodex folliculorum.* Zwierzątka te, które nie stoją w żadnym związku z powstaniem węgra, nie znajdują się we wszystkich węgrach i nie u wszystkich osób, zazwyczaj na 10 węgrów można je znaleść w jednym. W rodzaju akn różowych i krostowatych są częstsze.

Zwierzątka te, należące do pasożytów ludzkiego rodu, do klasy Arachnida a rzędu Molików czyli Roztoczy, zostały po raz pierwszy wykryte przez dr. Simon'a w Berlinie, a wkrótce potem stały się przedmiotem badań wielu znanych przyrodników, jak Owen, Erichson. Artig, Henle, Wilson, Gervais i t. d.

Kształt ich i wyglądanie nie są wcale powabne. Kadłub oddzielony od brzucha, kształtu walcowatego, ma w spłaszczonych bokach osadzone po cztery pary nóżek trójczłonkowych, poddźwigiwanych skeletem i opatrzonych pazurkami. Brzuch jest mięki, stożkowy, głowa opatrzona smoczkiem. Całe wyglądanie zwierzątka — obrzydliwe. Samica znosi drobne larwy które zmieniają swe postaci cztery razy, zanim staną się wykształconemi osobnikami.

Istnieje ich kilka rodzajów, które różnią się pomiędzy sobą małemi odmianami w budowie. Żyją sposobem pasożytniczym nietylko w skórze człowieka, ale także w gruczołkach sierści u psów, w skórze wołów, w uszach kotów i gruczołkach skórnych owiec. Obecność tych zwierzątek w różnych tych organizmach nie jest zawsze bez wpływu, lecz jest często przyczyną obrzydliwych cierpień. U człowieka, kota i owcy nie wywołują nigdy cierpień, natomiast u psów stają się często przyczyną ich śmierci.

Tyle co do istoty węgrów. Na najważniejszą dla ogółu czytelniczek sprawę usuwania ich z twarzy, podaje uczona Redakcya wymienionego czasopisma następującą odpowiedź:

Najnaturalniejszym i najprostszym sposobem usuwania czarnych punkcików węgrowatych z twarzy jest wyciskanie ich palcami. Sposób ten jednak nie zawsze jest możliwym. Wówczas należy zmywać często twarz świeżą zimną wodą, a na noc obłożyć część zeszpeconą twarzy cienką warstewką zwyczajnego ługowego mydła szarego lub pasty oczyszczającej Pinaud'a. Do pomocy należy zażywać likwor Gowlanda.

Sposób ten okazał się zdaniem Redakcyi najskuteczniejszym. Postanowiliśmy przeto tej najnowszej a z łona nauki wyszłej rady kosmetycznej udzielić Czytelniczkom naszego pisma w tej nadziei, iż może ona przyda się do usunięcia jednej z bardzo pospolitych przypadłości cery.

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Międzynarodowy kongres kolei żelaznych**. Gdy przed dwoma laty Belgia obchodziła półwiekowy jubileusz swych kolei żelaznych, zaprosił rząd belgijski wszystkie rządy i zarządy kolei żelaznych wszystkich krajów do wysłania swych delegatów na mający się odbyć w Brukseli międzynarodowy kongres kolejowy. Wezwaniu temu stało się zadość, kongres odbył się, a na nim powzięto szereg ważnych uchwał, które dały impuls do wielu ulepszeń i rozwoju linii żelaznych. Równocześnie uchwalił kongres, aby odbywać peryodycznie takie zebrania i mianował komisyę międzynarodową, której poruczył zorganizowanie drugiego kongresu kolejowego. Na podstawie uchwały tej komisyi odbędzie się w roku bieżącym drugi z rzędu kongres kolejowy, mianowicie w Medyolanie w czasie od 17 do 25 września. Reprezentanci rządu włoskiego i belgijskiego, będą przyjmować delegatów, których zgłosiło się dotychczas przeszło 300. Na kongresie reprezentowanych jest ogółem 140 zarządów kolejowych pod których administracyą pozostaje około 120.000 kilometrów kolei żelaznych. Kongres, któremu zostanie przedłożonych do obrad i uchwał 32 pytań, rozpada się na 5 sekcyj i one to przeprowadzają najpierw dyskusyę nad pojedynczemi kwestyami. Sekcya dla pociągów i materyałów bada pomiędzy innemi sprawę opału, ogrzewania, oświetlenia wagonów, ulepszenia lokomotyw, wreszcie sprawę udzielenia premij personelowi kolei żelaznych. Sekcya dla ruchu zajmuje się sprawą ulepszenia pociągów osobowych i towarowych; sekcya dla toru kolejowego bada pomiędzy innemi sprawę progów metalowych, użycie stali przy budowie mostów, zarządzenia przeciw zawiejom i śnieżycom i t. d.; czwarta sekcya ma zadanie zastanawiać się nad kwestyami ogólnemi, w pierwszym rzędzie personalnemi; piąta wreszcie sekcya zajmuje się kolejami drugorzędnemi, lokalnemi i wicynalnemi, przyczem na kongresie medyolańskim ma wziąć pod rozwagę także sprawę pociągów poruszanych zapomocą elektryczności.

— **Produkcya węgla kamiennego w Austryi**. Wydany właśnie przez Ministerstwo rolnictwa 3 zeszyt rocznika statystycznego za r. 1886, zawiera wyczerpujący obraz górnictwa w Austryi, z którego wyjmujemy na razie daty odnoszące się do produkcyi węgla kamiennego. W całej Austryi na 341 przedsiębiorstw eksploatacyi węgla kamiennego było w r. 1886 w ruchu 140, które zatrudniały ogółem 36.432 mężczyzn, 3.043 kobiet, 2.106 młodocianych robotników i 400 dzieci, ogółem 41.981 robotników (o 987 czyli 2.41 pr. więcej, niż roku poprzedniego). Ogółem wydobyto 74,212.776 cet. metr. węgla (o 426.121 cet. metr. więcej, czyli 0·58 pr. w porównaniu o r. 1885) wartości 22,307.434 zł., (wartość zmniejszyła się w porównaniu z r. poprzednim o 361.585 zł,, czyli 1·59 pr.) przy przeciętnej cenie 30.06 ct. za cetnar metr. Z ogólnej tej produkcyi przypada na Czechy 44·69 pr. na Szląsk 34·08 pr., na Morawę 13·63 pr., na Galicyę 6·86 pr., Dolną Austryę 0·73 pr., Styryę 0·01 pr. Skoksowano 7,372.955 cet. metr. węgla kamiennego, z czego uzyskano 4,488.795 cet. metr. koksu wartości 3,098.817 złr. Cena przeciętna cetnara metr. koksu wynosiła 69·00 ct. Wywieziono 7,857.930 cet. metr. węgla kamiennego i 461.265 cet. metr. koksu ogółem 8,319.204 cet. metr. (o 303.854 cetn. mniej niż w r. 1885), mianowicie do Węgier, Prus, Bawaryi, Saksonii, Włoch, Rossyi, Rumunii, Serbii i Szwajcaryi. W Galicyi wydobyto o 659.168 cet. metr. więcej niż roku poprzedniego, a wartość podniosła się o złr. 136.658.

— **Międzynarodowa wystawa paryska.** Jak donoszą z Paryża minister spraw zagranicznych, Flourens przesłał do dyplomatycznych przedstawicieli Francyi zagranicą instrukcye, które mają na celu ułatwienie zamiejscowym przemysłowcom wzięcia udziału w międzynar. ekspozycyi. W tym celu reprezentanci francuscy, mają starać się o tworzenie w pojedynczych państwach prywatnych komisyj centralnych, których zadaniem powinno być zastępowanie interesów wystawców zagranicznych.

— **Walne zgromadzenie** członków tow. leśnego. Według ostatniego numeru *Sylwana*, termin walnego zgromadzenia leśników, które w roku bieżącym odbędzie się w Tarnowie, nie został dotąd stanowczo oznaczony; w każdym razie odbędzie się ono w drugiej połowie września br.

— **Tratwy na Wiśle pod Warszawą,** prowadzące z Galicyi drzewo do Gdańska, przerzedzają się coraz bardziej. W r. 1884 przeszło tamtędy 1440 tratew galicyjskich, przeważnie złożonych na Sanie, gdy w r. 1886 było już tylko 860, a w roku bież, sądząc po dotychczasowym ruchu, będzie jeszcze znacznie mniej. Jak pisze *Sylwan*, powodem tego nie jest bynajmniej szanowanie lasów, ale cła niemieckie drzewne i znaczny zastój w gdańskim handlu, skutkiem czego daleka ekspedycya drzewa nie musi się opłacać dostatecznie.

* **Nafta rossyjska.** Źródła nafciane na Kaukazie, jak piszą dzienniki, coraz bardziej zwracają na siebie uwagę przedsiębiorców zagranicznych, szczególniej Anglików. Niedawno w jednym z dzienników rossyjskich ukazał się przekład artykułu, Anglika, Karola Marwin'a, traktujący o źródłach nafty na Kaukazie. Autor artykułu porównywając naftę amerykańską z naftą rossyjską, przyznaje pierwszeństwo tej ostatniej w niektórych względach. Co się tycze ilości, p. Marwin wykazuje, że niektóre źródła w okolicach Baku wyrzucają 30.000 pudów nafty na godzinę, wówczas, gdy wszystkie źródła amerykańskie razem wzięte ledwie taką ilość nafty wydają w tymże przeciągu czasu. Zwraca również autor i na to uwagę, że źródła amerykańskie widocznie coraz mniej produkują, można więc wnioskować, że z czasem zupełnie wyczerpią się, gdy rzecz się ma przeciwnie ze źródłami kaukazkiemi.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·50. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·25. Jęczmień browarny 4·— do 5·40. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 3·50 do 4·25. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·25, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·50 do 4·—, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·25 żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—. koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·85, żyto 4·60 do 5·35, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·65 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił d. 7 b. m. o godzinie 9tej wieczorem z Gastein do Ischl.

Najd. Arcyksiąże Albrecht przybył przedwczoraj do Gracu na inspekcyę tamtejszej załogi.

P. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt przepędzi krótki urlop jaki właśnie rozpoczął, w Czechach.

Sprawa zjazdu gasteinskiego zajmuje ciągle uwagę publiczną.

Presse podnosi, iż głosy wszystkich dzienników niemieckich, bez względu na stronnictwa i kierunki polityczne, łączą się w uznaniu wielkiej doniosłości, jaką miał właśnie teraz zjazd w Gastein. Dzienniki te piszą przy tej sposobności o niemiecko-austryackiem przymierzu w tonie serdecznym, pełnym zaufania, jaki nie zawsze dał się dostrzegać w prasie niemieckiej. Sekundują im zaś w tym względzie dzienniki austryackie i węgierskie tak, iż słusznie można powiedzieć, że zrozumienie wartości i znaczenia owego związku zapuszcza z każdym rokiem coraz głębsze i silniejsze korzenie. Z artykułów prasy węgierskiej zasługuje w pierwszym rzędzie na uwagę głos *Nemzetu*, który tak się wyraża: Nawet wtedy, gdyby horyzont polityczny istotnie miał się zachmurzyć i zwiastować niebezpieczeństwa, mogłaby Europa spoglądać spokojnie w przyszłość. Obaj potężni Monarchowie zażegnaliby ponownie owe niebezpieczeństwa i to nietylko dla tego, iż obaj pragną pokoju a Austro-Węgry zarówno jak Niemcy potrzebują pokoju, lecz i dla tego także, iż żywioły wojenne w Rossyi i Francyi czują, że są słabsze niż liga pokojowa.

Jak piszą z Pesztu do *Pol. Corr.*, w najbliższych dniach przybędą tam już wszyscy ministrowie, i zapewne przy końcu bieżącego tygodnia rozpoczną narady nad stanowczem ułożeniem budżetu węgierskiego na rok 1888. Budżety poszczególnych ministerstw znajdują się już od dawna w ministerstwie skarbu, a przy normowaniu poszczególnych preliminarzy kierowano się największą oszczędnością.

Cesarz Wilhelm zamierza dzisiaj opuścić Gastein.

W Berlinie obiega pogłoska, iż parlament niemiecki ma być zwołanym w bieżącym miesiącu na nadzwyczajną sesyę, dla załatwienia kwestyi podwyższenia ceł zbożowych.

Przepisy wykonawcze do nowej ustawy o podatku gorzelnianym, wypracowane w pruskiem ministerstwie skarbu, zostały zaaprobowane przez ks. Bismarcka.

Na mocy nowych ustaw kościelnych zostało w Niemczech kilka klasztorów na nowo otworzonych. I tak: W Beuron (prowincyi Hohenzollern) zgromadzenie Benedyktynów; w Monasterze i Dornsten, konwent OO. Franciszkanów; a OO. Kapucynom dozwolono osiąść w Monasterze dla pomocy w czynnościach duszpasterskich tamtejszej parafii.

Niektóre dzienniki donosiły, że przyszłe konferencye biskupów pruskich odbywać się będą nie we Fuldzie, lecz w Kolonii. Otóż *Bonifatiusbote* oświadcza obecnie, że wiadomość ta nie ma najmniejszej podstawy, i że nie ma powodu, któryby przemawiał za tego rodzaju zmianą.

Przeciwko Danii rozpoczęła pewna część prasy niemieckiej, z *Koeln Ztg.* na czele, wojnę podjazdową, zarzucając duńskim sferom rządowym nieprzyjazne względem Prus zamiary. W ostatnim numerze *Kreuz Ztg.* znajdujemy ostre wycieczki przeciwko duńskiemu ministrowi wojny, Bahnsonowi. Konserwatywny organ zarzuca mu, że podróżując w towarzystwie szlezwickiego profesora, Matzena, po kraju, agituje przeciwko Niemcom, głosi potrzebę silnej defenzywy, i daje dość wyraźnie do poznania, że Dania nie ociągałaby się w danym razie z działaniem zaczepnem, gdyby Niemcy zaatakowane zostały równocześnie ze wschodu i zachodu. *Kreuz Ztg.* grozi ostatecznie wcieleniem Danii do Rzeszy niemieckiej!

Polit. Corr. otrzymuje z Paryża wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych, p. Flourens, wysłał dyplomatycznym roprezentantom Francyi za granicą instrukcyę, która ma na celu wskazać środki, mogące ułatwić obcym przemysłowcom udział w paryskiej wystawie powszechnej w r. 1889. W tym celu mają być czynione usiłowania, by w każdem z państw utworzyć prywatne komisye centralne, któreby przyjęły na siebie obowiązek reprezentowania interesów wystawców.

Journal des Débats ogłasza artykuł w sprawie armii francuskiej, napisany przez wojskowego. Autor artykułu, generał, ubolewa nad tem, że wszyscy poprzedni mini-

strowie wojny, którzy zajmowali się więcej polityką i patryotyzmem, na który spekulowali, niż wykształceniem fachowem żołnierzy, pozostawili smutną spuściznę ministrowi Ferron. Twierdzi nadto autor, że nowy minister przekonał się o smutnem położeniu finansowem, że czyniono wydatki na drobnostki bez pożytku dla armii, czem podkopano jej siłę; a wszystko to stało się jedynie dzięki takim mężom w ministerstwie wojny, którzy mieli pretensyę do monopolu na patryotyzm i talent.

O usiłowaniach uzupełnienia gabinetu włoskiego pisze *Riforma*: Crispi rozpoczął już rokowania w celu obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych. Nowy minister spraw zagranicznych będzie musiał podzielać zapatrywania całego gabinetu. Zawsześmy protestowali przeciw przesadzie utrzymywania w zależności polityki jednej od drugiej, w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych, w której pierwsza miałaby być niewolnicą drugiej, bezwarunkowo jednak musiałaby w kierownictwie panować harmonia. Będziemy najszczęśliwsi, skoro się niezwłocznie znajdzie mąż, któryby posiadał wszystkie przymioty niezbędne w ministeryum spraw zagranicznych. Gdyby jednak w razie niepomyślnego trafu nie było możebne niezwłoczne zakończenie stanu tymczasowości, to jednak nie należy przypuszczać, żeby skutkiem tego ucierpiało międzynarodowe stanowisko Włoch. Przy tworzeniu ministerstwa w kwietniu musiano się oczywiście liczyć z polityką międzynarodową. W ciągu choroby Depretisa reprezentował tę politykę w parlamencie Crispi, który ją zatem może dziś dalej tylko prowadzić. Stanowisko Włoch jest przez formalne traktaty i poufne porozumienie z kilku mocarstwami jasno określone, co nie wyklucza dobrych stosunków z mocarstwami innemi. Gdyby zatem wbrew naszym życzeniom przewlokło się mianowanie ministra spraw zagranicznych, to nie tylko, że nie zmieniłoby to charakteru naszej polityki, ale postaranoby się oraz o zabezpieczenie odpowiednie interesów włoskich. Czekamy zatem rozwiązania drugiej (zęści przesilenia z upragnieniem, ale bez obawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berno, 10 sierpnia. Najj. Pan przybędzie do Morawii z okazyi wielkich manewrów 31 t. m. W Laschkan czynią wielkie przygotowania na przyjęcie Jego Ces. Mości.

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Książę Ferdynand Koburg wyjechał dzisiaj, o godzinie kwadrans na 10tą, przed południem, z Marchegg, pociągiem *express* kolei państwowej, do Turn-Sewerinu.

Wiedeń, 10 sierpnia. Większa część dzienników, omawiając sprawę wyjazdu księcia Ferdynanda Koburga, przyczem jednak nie umie podać daty wyjazdu, stwierdza niemal jednogłośnie, iż książę udał się w podróż na własne ryzyko i niebezpieczeństwo.

Przedewszystkiem *Fremdenblatt* podnosi, iż książę powziął decyzyę, nie będąc do tego zachęcanym przez Mocarstwa, ani też uzyskawszy zatwierdzenia ze strony Wys. Porty. Decyzya ta nie da się pogodzić z oświadczeniem, złożonem przez księcia przed kilkoma tygodniami, w którem elekt powołał się wyraźnie na postanowienia traktatu berlińskiego. *Fremdenblatt* nazywa w końcu krok księcia awanturniczem przedsięwzięciem.

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Kolej Karola Ludwika przedłożyła Rządowi generalny projekt przedłużenia kolei Jarosław-Sokal aż do Uhrynowa. P. Minister handlu udzielił księciu E. Sanguszce pozwolenia na przedsięwzięcie robót przedwstępnych technicznych dla budowy kolei Jasło-Wolanka, albo Jasło-Barwinek aż do granicy węgierskiej, a inżynierowi Schmitt w Währing takież same pozwolenie dla budowy kolei Śniatyn - Załucze - Kuty-Kossów.

Wiedeń, 10 sierpnia. *Fremdenblatt* występuje w oficyalnym komunikacie przeciwko serbskiej gazecie *Odjek* i oświadcza, że Austrya przeciwko każdej nieprzyjaznej postawie Serbii potrafi należycie wystąpić.

Fremdenblatt oświadcza, że wyjazd Koburga jest czysto prywatną jego sprawą i na jego własną odpowiedzialność bez żadnego nakłonienia ze strony któregokolwiek Mocarstwa.

Peszt, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Minister bułgarski Naczewicz przybył tutaj z orszakiem ks. Ferdynanda Koburga, składającym się z 11 osób. Ks. Koburg ma tutaj przybyć dziś wieczór i udać się ztąd do Turn-Severinu, gdzie go oczekuje bułgarski okręt.

Petersburg, 10 sierpnia. *Journal de St. Pétersbourg* oświadcza, iż zupełnie bezpodstawnem jest doniesienie paryskiego *Tempsa*, wedle którego dyrektor szkoły wojskowej w Petersburgu uderzył w mowie swej gwałtownie na Niemcy, skutkiem czego rząd niemiecki miał zażądać jego usunięcia, nie otrzymał jednak zadośćuczynienia.

Widdyń, 10 sierpnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta.*) W sprawie przyjazdu księcia Ferdynanda Koburga otrzymał tutejszy komendant miasta od ministra Naczewicza trzy sprzeczne depesze. W pierwszej, rozkazał poczynić przygotowania na przyjęcie księcia dopiero na 19go b. m.; w drugiej, polecił przyspieszyć przygotowania, albowiem przyjazd księcia został naznaczonym na 10go b. m.; wczoraj zaś telegrafował, co następuje: „Książę przyspieszył wyjazd, oczekujcie nas dzisiaj, we wtorek, późnym wieczorem".

Giurgiewo, 10 sierpnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*). Yacht dunajski, *Ks. Aleksander I*,, wiozący na pokładzie członków regencyi, miał podróż niepomyślną. Dzisiaj wieczorem widziano go dopiero koło Corabia. Obawiają się tutaj, iż członkowie regencyi nie przybędą dość wcześnie do Widdynia, aby powitać księcia Ferdynanda Koburskiego na ziemi bułgarskiej, i że to powitanie przypadnie zapewne do wykonania tylko władzom miejscowym widdyńskim.

Giurgiewo, 10 sierpnia. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta*). Książę Ferdynand odbędzie z Pesztu podróż wyłącznie Dunajem, mianowicie na statku *Neptun* aż do Drenkovy a ztąd na statku *Kazań* do Klozdovy. Książę przesiędzie się na brzegu serbskim i w całej swej podróży nie dotknie ani terytoryum ani brzegu rumuńskiego.

Ruszczuk, 10 sierpnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*). Przy obchodzonej wczoraj uroczystości tutejszego pułku pionierów, na odbytym po mszy św. bankiecie, przy którym byli obecni członkowie regencyi, wzniósł Stambułow pierwszy toast na zdrowie „najłaskawszego władcy kraju, Ferdynanda I, księcia Bułgaryi". Obecni powtórzyli ten okrzyk z zapałem.

Ruszczuk, 10 sierpnia. (*Telegr. naszego specyalnego korespondenta.*) Tutejsi konsulowie nie otrzymali dotąd informacyi od swych rządów co do oficyalnego zachowania się przy wylądowaniu księcia Koburskiego.

Sofia, 10 sierpnia. Regenci opuścili wczoraj wieczorem Ruszczuk i wraz z ministrami, którzy oczekiwali ich w Lompalance, udali się do Turn-Sewerinu, dla przyjęcia i powitania księcia Ferdynanda Koburskiego.

Wielkie zgromadzenie narodowe zostało zwołane na sobotę do Tirnowy.

Wszędzie czynią ogromne przygotowania na przyjęcie księcia.

Sistowa, 10 sierpnia. Miejsce przystani i całe miasto świetnie udekorowane. Regenci przejechali właśnie wczoraj przez Sistowę na yachcie książęcym.

Książę Koburg spodziewanym jest tutaj dzisiaj wieczorem, a najpóźniej w piątek. Na cześć jego odbędzie się tu wielki bankiet.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1887, godzina 1 min. 45. Alp Tow. górn. 21·— Węg. akcye kredyt. 287·50, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 208·50 Akcye kolei Karola Ludwika 214·25, Akcye kolei północnej 250.—, Akcye kolei południowej 82·—, Akcye kolei Alföld 182 —. Akcye kolei Elżbiety 229.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166·— Wiedeńskie losy 128·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123·50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100.45, Akcye związkowego banku 92·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·35, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 220·60. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 9 sierpnia 1887, godzina 5, minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 10 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 280·80 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 213·25. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9·99. Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 9 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·50 do 62·— złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·87, do 6·89 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 148·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 67·—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 46.75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 sierpnia 1887.

Hotel George'a

Pp. M. Ustrugów z Charkowa, F Hölzel z Wiednia, S. Cieński z Buczacza W. Zwilling z Harmęża, A. Czecz z Kory

Hotel Francuski.

Pp. Fr. Żeleski z Sanoka, X. Zeller z Brodów, Fr. Rauch z Horodenki, A. Paszkucka z Tarnopola, dr. A. Bizkaus z Czerniowiec, A. Zarzycki z Warszawy, K. Hr. Czosnowski z Rossyi, W. Gnoińska z Krasnego.

Hotel Angielski.

Pp. G. A. Mach z Monasterzysk, ks. Z, Podlaszecki z Monastrzerzysk, W. Jadniga z Szufraganki.

Hotel Europejski.

Pp. W. Kopczyński z Jałowiec, dr. L Stoklara z Kołomyi, ks. Ziemiański z Krakowa, H. Krepel z Budapesztu, A. Jastrzębski z Krakowa, L. Rothbaum z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. W. Gawiński z Doliny, J. Biliński z Magdalówki, M. Reich z Budapesztu, K. Heindrich z Żółkwi, J. Borgenicht z Wiednia S. Pindes z Wiednia.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 sierpnia 1887.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213 25	216 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 50	225 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275 —	280 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
" " " 5 pr. w. a.	99 75	100 75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 75	103 75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 25	102 25
" " " 4 pr. w. a.	95 50	96 50
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101 25	102 25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92 75	93 75
" " 4½ prc. " " 52	99 —	100 —
" " 4 prc. " " 56	92 25	93 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47	50 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	41	44 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. 1 emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
" " Stanisławowa	28 50	31 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 83	5 93
Dukat cesarski	5 88	5 98
Napoleondor	9 94	10 04
Półimperyał	10 22	10 32
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 09	1 11
100 marek niemieckich	61 45	62 15

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 8 sierpnia 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.40	81.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.70	82.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.25	136.75
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.25
" " 1864 po 100 złr.	163.25	163.75
" " 1864 po 50 złr.	163 25	163.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.40	96.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.80	113.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.—	104.75
Niższej Austyi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.25	105.—
Węgier	104. 5	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.30	281.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	886.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	391.—	393.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2499.—	2503.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214 25	214.75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	224.—	224 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.75	230.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.40	101.80
" " " premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	101 75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.20	99 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.60	— —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. –
" " po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	109.20	100.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.30	90.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.10	99 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·—	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.50	16.80
" " węgiersk. " po 5 zł.	10.60	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	137.50
" " po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.75	48 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.75	126.—
Paryż za 100 ft.	49.80.—	49.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
" pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.97.	9.98.—
Rossyjski półimperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 9 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	45
" " " w srebrze	82	75
Renta w złocie	112	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	45
Akcye banku wiedeńskiego	884	—
" " kredytowego	280	90
Londyn	125	95
Napoleondor	9	99
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	77½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7770. (5699 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 650 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu położonych, whl. 59 i 6/30 whl. 153 masy spadk. Hrycia Kowala własnych, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10tej rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 7768. (5700 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu nk. 36 subr. 14 położonej, wyk. hip. l. 28 objętej, Anny Syderiak własnej, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10tej rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 5669. (5671 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w 20 ratach po 18 złr. z pn. odbędzie się w dniu 14go września i 11 października 1887, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Antoniego Skubisza nr. 82 ks. grunt. gm. kat. Weremień-Łączki przynajmniej za cenę wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Dnia 8 listopada 1887, o godzinie 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunków licytujących. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 13 lipca 1887.

L. 2145. (5742 1—3)

W sądzie tutejszym o godzinie 10tej rano w dniu 21 września i 21 października 1887 odbędzie się publiczna licytacya połowy realności pod nkons. 147 w Kańczudze, objętej lwh. 400 gminy Kańczuga, Leiby i Hindy Sauerbrun własnej, na rzecz Mechla Sanda o 200 zł. Cena wywołania 907 złr. 50 ct. Wadyum 90 zł. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 7 maja 1887.

L. 12462. (5720 1—3)

Dnia 15 września 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Iwkowy, wykazem hipotecznym 203 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Józefa Pytla własnej, na rzecz c k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 183 zł. 1 ct. wa. z przynależytościami.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 26 lutego 1887.

L. 12922 (5710 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z przynależytościami, przez Szymona Ehrlicha wywalczonej, przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dóbr Koło Tynieckie w okręgu sądu powiatowego Skawina położonych, a Franciszka Prochawnika własnych, na wyznaczonych w tym celu trzech terminach licytacyjnych w dniu 15 września, 13 października i 17 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie w biurze nr 9.

Cenę wywołania stanowi suma 22522 zł. 31 ct.

Wadyum wynosi 2253 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 maja 1887 na hipotekę weszli, ustanawia się adwokata doktora Leszko.

Kraków, 3 czerwca 1887.

L. 4272. (5756 1—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 11 zł. 92 ct., 112 zł. 51 ct., 113 zł. 14 ct. i 915 zł. 6 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 21 września 1887 i 26 października 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 146 w Rzeszowie, Abrahama i Maryi Biermanów własnej.

Cena wywołania 4400 zł. aw.

Wadyum 440 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 27 października 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Rybicki z substytucyą adw. dr. Alsa.

Rzeszów, 7 lipca 1887.

L. 17082. (5711 1—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, iż celem zaspokojeniu trzech rat pożyczki po 374 zł. 88 ct. wa. z przynależytościami, c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie należących się. odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach 20 września, 24 października i 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod l. 182 dz. I w Krakowie, dłużnika Tadeusza Ajdukiewicza własnością będącej.

Cena wywołania 17750 zł. wa.

Wadyum 1775 zł. wa.

Resztę warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, oraz tych, którzyby po dniu 24 maja 1887 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała obecna i późniejsze albo wcześnie albo na czas nie mogły być doręczonemi, ustanowiono kuratorem adw. dr Markiewicza w Krakowie.

Kraków, 8 lipca 1887.

L. 8617. (5740 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Simei Ochsowej o 1500 zł. aw. z pn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 4go grudnia 1886 l. 21429 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr 26, 27, 28 z roku 1887, ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 6 września 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 824 w Brodach położonej, wyk. hip. 924 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Simei Ochsowej własnej, z tem, iż na tym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 4600 zł. a. w., jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Zakład wynosi 10-prc. tej ceny, czyli 460 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest pan Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 27 maja 1887.

L. 4453. (5739 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 8 rat po 11 złr. 77 ct. i reszty kapitału 181 zł. 20 ct. i 18 złr. 36 ct. z przynależ. odbędzie się w tymże sądzie licytacya publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 3 gminy Frycowy objętego, wedle karty B. poz. 1 a, b, dłużników Franciszka i Marjanny Bogdańskich własnego, na kwotę 400 zł. aw. oszacowanego, w trzech terminach, mianowicie w dniu 6 września, 11 października i 8 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz. 25 czerwca 1887.

L. 2429. (5726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 525 złr. przeprowadzona zostanie przymusowa w dniu 29go sierpnia, 26 września i 31 października 1887, każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Mojżesza Markusa Hocha własnej, pod l. k. 116 i 79 w Rzyczkach, powiecie Rawskim położonej, wyk. hipot. 332 księgi gruntowej Rżyczki w całości, a wyk. hip. 165 w połowie objętej.

Cena wywołania 837 zł. 50 ct.

Wadyum 84 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś nie niżej sumie wierzytelności, na tej realności zahipotekowanych, gdyby takiej ceny nie uzyskano, przeprowadzoną zostanie dnia 31 października 1887, godzina 5 po południu rozprawa celem ułatwienia warunków licytacyjnych.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po 10 grudnia 1886 uzyskali, ustanawia się p. Adama Siękiewicza z Rawy, jako kuratora.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 30 czerwca 1887.

L. 5350 (5689 2—3

W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 6 września 1887, 13 października 1887 i 8 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 16 w Łopatynie położonej, wyk. hip. L. 34 gminy Łopatyn objętej, dłużnika Mozesa Gunera własnej, na rzecz firmy generalnej agencyi The Singer Manufacturing Comp. New-York G. Naidlinger, pto 50 złr. w. a. z pn., która przy pierwszych dwóch terminech tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzeclm zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 510 złr.

Wadyum 51 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla ntewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie p. Leona Holzera.

Łopatyn, 23 lipca 1887.

L. 2974. (5743 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 2974 w sprawie Jakóba Lublinera, Jana i Brygidy Sroczyńskich przeciw Jadwidze 2o v. Baczyńskiej, oraz nieobjętej masie spadkowej śp. Jakóba Pławeckiego o 1245 i 555 zł. z pn dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 10 gm. kat. Kobierzyn. własnej Jadwigi 2o v. Baczyńskiej i nieobjętej masy spadkowej śp Jakóba Pławeckiego, do której to licytacyi wyznaczone zostały dwa termina na 11 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o godz. 11 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1998 zł. 40 ct.

Jako wadyum 199 zł. 84 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Skawina, dnia 9 maja 1887.

L. 2305. (5731 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25go sierpnia, 30go września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 października 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 142 w Czerteżu, Stefana Neznańskiego własnej, na rzecz Romana Martynowicza pto 100 zł.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k notaryusza w Zurawnie p. Jana Ludkiewicza.

Zurawno, 24 kwietnia 1887.

L. 16045. (5651 3—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 199 zł. 46 ct. i 5 rat po 270 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 26 września, 24 października i 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya dóbr Niżowa w powiecie Wielickim położonych, wykazem hip. l. 709 objętych, Adolfa br. Lipowskiego własnych.

Cena wywołania 17928 zł.

Wadyum 1793 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 listopada 1887 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Józef Mochnacki z substytucyą adw. dra Józefa Kopffa w Krakowie.

Kraków, 24 czerwca 1887.

L. 5861 (5687 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1887, jako jedynym terminie, sprzedaż przymusowa realności pod L. k 318 w Jaworowie położonej, Majera i Fejgi Flieger własnej, na rzecz kasy sierocińskiej, pto 1200 zł. z pn.

Cena wywołania 7408 złr.

Wadyum 370 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowionym został kuratorem, p. Mikołaj Hołub w Jaworowie. Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej egzekwowanej pretensyi.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 12 lipca 1887.

L. 20087. (5682 3—3)

C. k. sąd powiatowy md. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 26 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod l. k. 72 sub rep. 74 w Ceniawie położonej, wedle wyk. hip. l. 63 Michała i Jana Jaśnikowskich własnej, w celu zaspokojenia 16 rat po 6 zł. aw z pn. na rzecz ck uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Sprzedaż nastąpi na tym terminie za jakąkolwiek cenę i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rasch.

Kołomyja, 15 stycznia 1887.

L. 9074. (5686 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 102 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Mikołaja Milana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 137 (stary), 567 (nowy) w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Franciszka i Tekli małż. Majewskich własnej, w dniu 22 sierpnia i 27 września 1887, każdym razem o godz. 10tej przed południem, w których realność ta tylko za cenę wywołania 390 zł. 24 ct. wa. lub wyżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 17 października 1887.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Aplfa w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 kwietnia 1887.

L. 4865. (5691 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych 40 zł. 94 ct., 4 złr. 43 ct., 10 zł. 29 ct. i t. d., od Ambrożego Bordyło, Matrony Bordyło i Kyryły Moskwiaka się należących Ahafii Ginajłowej przedsięweźmie w tusąd. kaucelaryi w dniu 11 sierpnia, 9 września i 13 października 1887 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności lwh. 145 ks. gr. gminy kat. Pustomyty objętej i $^{2}/_{3}$ części z połowy nieruchomości lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Pustomyty objętej, dłużników własnych, w Pustomytach położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 505 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 55 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej lecz nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 27 maja 1887 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 3 czerwca 1887.

Ч. 1522. (5680 2—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый м. дел. въ Коломиї оголошѹє, що дна 2 Вересна, 14 Октобра и 4 Падолиста 1887 о годинѣ 11 рано вôдбѹдеся егзекѹцїйна лицытацїя реальности въ Пядыкахъ пôдъ Ч. Д. 40 положеной, складаючїйся зъ парц. бѹд. 36 и парц. грѹнт. 430, 432/2 и 776/2, а на 900 злр. ав. оцѣненой, масы спадковой Якима Волошина власной. и становлячой тїло гипотечне обняте въ книзѣ грѹнтовой громады Пядыки, выказомъ 376 въ цѣли стягнення сѹмы 407 злр. 65 кр. а. в. зъ пр. въ корысть общого рôльничо-кредытового Заведеня для Галичини и Бѹковины пôдъ ѹсловїями, котрй разомъ зъ актомъ описаня и оцѣненя и зъ екстрактомъ табѹлярнымъ вôльно переглянѹти въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Заразомъ завѣдомляеся всѣхъ вѣрителôвъ гипотечныхъ, котрѣбы по дню 4 Цвѣтня 1886 до книги грѹнтовой той реальности вїйшли и такихъ котрымбы тое или котренибѹдь пôзнїйше рѣшене зъ якихънибѹдь причынъ не могло бѹти дорѹчене, що для нихъ кѹраторомъ адвокатъ др. Голодфарба зъ застѹпствомъ адвоката дра Фрейдендерга въ Коломыї ѹстановлено.

Коломыя, 21 марта 1887.

Ч. 5166. (5681 3—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый мд. въ Коломыѣ завѣдомляє, що въ цѣлѹ заспокоєнія претенсїй общого рôльничо-кредытового Заведенія для Галичини и Бѹковины въ квотѣ 96 злр. 46 кр. зпр егзекѹцѣйная пѹблична продажъ реальности пôдъ чк. 213 въ Оскресинцяхъ положеной, должника Стефана Грынюка собственной, выказомъ гипотечнымъ ч. 21 обнятой, ôтбѹдеся дня 2 Вересня, 14 Октобра и 4 Падолиста 1887 всегда о 9 годинѣ рано въ тѹтейшомъ Сѹдѣ.

Вадїѹмъ выноситъ 20 злр.

Реальнôсть тая продана бѹдетъ на першыхъ 2 срокахъ не низше цѣны выкличной 200 злр, на 3ôмъ также и низше таковой.

Прочїй ѹсловїя и вытягъ гипотечнїй можна переглянѹти въ тс. регистратѹрѣ. Кѹраторъ для незнаныхъ и пôзнôйшыхъ вѣрителей ѹстановлены адвокатъ др. Рашъ въ Коломыѣ.

Коломыя, 17 Цвѣтня 1887.

L. 3171 (5690 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej, wedle wykazu hyp. 1693 tejże gminy dłużnierki Adolficz Skulicz własnej, na zaspokojenie Samuela Jojny dw. im Frerbicha w kwocie 337 złr. 34 cnt. zpn., dnia 14 września 1887 i d. 19 października 1887 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1670. Gdy nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, na tenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 26 października 1887 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem. że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.

Wadyum wynosi 167 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna, przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 grudnia 1886 do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Rzewuskiego ze Starejsoli i tychże wierzycieli orozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionemu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy,

Starasól, 3 czerwca 1887.

L. 8618. (5741 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego przeciw Mojżeszowi Chaimowi 2-im. Halberthalowi o 2000 zł. a. w. z pn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 2go grudnia 1886 l. 21434 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr 26, 27 i 28 z roku 1887 ogłoszonego, zawiadamia, iż 7 września 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk. hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużnika hipotecznego Mojżesza Chaima 2-im. Halberthala własnej, z tem, iż na tym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. aw., przy udzieleniu pożyczki, jako wartość tej realności przyjęta, zakład wynosi 10-prc. takowej, czyli 700 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest pan Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 27 maja 1887.

L. 3722. (5724 1—3)

W dniu 14 września 1887 i 14 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sadzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nk. 160 w Krynicy w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 337, księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krynicy, na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, w kwotach 157 zł. 98 ct., 157 zł. 46 ct. i 5968 zł. 95 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 56.000 zł.

Wadyum 5600 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmied w Medenicach.

Gdyby realność ta w oznaczonych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin ten na dzień 4 listopada 1887 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Medenice, 12 lipca 1887.

L. 9899 (5701 1—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy Sek. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Selzera, sumy 1500 zł. z przynależytościami, po straceniu zapłaconych 190 zł., licytacyę realności, wykazem hipotecznym 200 gminy katastralnej Zamarstynów, spadkobierców śp. Antoniego Witrykusza mał. Maryi, Józefy i Emilii Witrykuszów i Maryanny Witrykusz własnych na dzień 15 września 1887 i na dzień 20 października 1887, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 2249 zł.

Poręczne 225 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania a do ułatwiających warunków termin na 20 października 1887 o 4 g. po południu wyznaczono.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli a także niewiadomych spadkobierców masy Jędrzeja Dzielędziaka, niewiadomych z pobytu Jędrzeja i Heleny Szwajczewskich i Izaka Selzera adwokat dr. Paździera ustanowiony.

Lwów, 7 lipca 1887.

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się					na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia								Poręczne za artykuł				Uwaga
dnia	w stacyi	w urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas		dziennie			czteromiesięcz.	miesięcznie w lecie	miesięcznie w zimie	siano	słoma na podściółkę	słoma do łóżek	węgiel kamienny	
					od	do	siana à 3400 gramów porcyj	siana à 4500 gramów porcyj	słomy podściółkę à 1700 gramów porcyj	słomy do łóżek, cetnarów metrycznych	węgla kamiennego, cetnarów metrycznych	węgla kamiennego, cetnarów metrycznych	złotych r.	złotych r.	złotych r.	złotych r.	
				Wszystkie miejsca, które do 15 kilometrów odległości od głównej stacyi w okręgu leżą, istnieją, jako miejsca konkurencyjne.	1. Października 1887.	30. Września 1888.	dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej										
19. Sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem	Krakowie	c. k. Intendantury I-go korpusu	Wieliczka	—			150	6	156	18	—	—	350	100	10	—	Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a. większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1888. d) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. (A—a) zeszytu warunkowego z 5 sierpnia 1887 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów
			Niepołomice	—			155	5	160	18	—	—	350	100	10	—	
			Chrzanów	—			150	6	156	18	—	—	350	100	10		
			Kęty	—			150	6	156	18	—	—	350	100	10	—	
			Wadowice	—			67	161	228	76	—	—	650	150	40	—	
22.	Tarnowie	magazynu potrzeb wojskowych	Tarnów				—	—	—	—	20	75	—	—	—	30	
			Nowy Sącz				—	8	8	50	—	-	25	10	10	—	
25.	Jarosławiu	dtto	Przeworsk	—			149	7	156	8	—	—	350	115	10	—	
			Żołynia	—			149	7	156	18	—	—	350	115	10	—	
26.	Przemyślu	dtto	Dobromil	Lacko, Tarnawa			149	7	156	8	—	—	350	100	10	—	
			Krakowiec	Gnojnica			149	7	156	18	—	—	350	100	10	—	
			Sanok	—			—	10	10	50	—	—	30	10	20	—	
			Drohobycz	—			—	—	—	4	—	—	—	—	5	—	
30.	Rzeszowie	filialnego magazynu potrzeb wojskowych	Głogów	—			149	7	156	18	—	—	350	115	10	—	
			Ropczyce	—			149	7	156	18	—	—	350	115	10	—	
			Sędziszów	—			149	7	156	18	—	—	350	115	10	—	
			Trzęsówka	—			149	7	156	18	—	—	350	115	10	—	

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 cnt., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10-tej przedpołudniem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.

Oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Przemyślu, Jarosławiu, Tarnowie i w kancelaryi filialnego magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty dnia 5 sierpnia 1887 r.

Tamże mogą być także wydane bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

4. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Słoma łóżkowa ma być we wszystkich stacyach dostawiona przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, alboteż umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę łóżkową, i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

9. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

10. Siano prasowane, mające być utrzymywane według artykułu VII zeszytu warunków dzierżawnych jako dziesięcio dniowy zapas rezerwowy, musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości sprasowanem a najmniejsze związki muszą ważyć najmniej 28 kilogramów.

11. Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty dnia 5 sierpnia 1887 r.

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Intendantury 1-go korpusu.

Kraków dnia 5 Sierpnia 1887 r.

Offerts-Formulare.

50 kr. Stempel	Eventuell Stampiglie des Offerenten.

OFFERT.

Ich Gertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung I. 6196 vom 5. August 1887 für die Arrendirungs-Station . . . .

1 Portion } im gebundenen Zustande { Heu á 5600 Gramm zu . . Kr. sage! . . . . . Kreuzer
1 Portion } Streustroh á 1700 Gramm zu . . Kr. sage! . . . . . Kreuzer
1 Meter Centner } Bettenstroh zu . fl. . Kr. sage! . . . . . Kreuzer
1 Meter Centner Steinkohle . zu . fl. . Kr. sage! . . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 October 1887 bis 30 September 1888 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . Kr. sagel . . Kreuzern den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuführen, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten*) . . des Artikels IV des Arrendirungs-Bedingniss-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . fl. bestehend in . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungs-Verdienstens durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die augeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 5 August 1887 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der/des . . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in . . . übermittelt werden.

. . . . . am . . . . . ten August 1887.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingniss-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offerts leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 5. August 1887 zu der Verhandlung am . . . ten August 1887.

L. 6360. (5684 3—3)
W dniu 31 sierpnia, 28 września i 26 października 1887, o godzinie 10tej z rana przeprowadzi sprzedaż realności pod n. k. 32 w Hucie Brzuskiej, Macieja Majchra na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 21 rat po 6 zł. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 18 czerwca 1887.

L. 8066. (5695 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych, a mianowicie: a. ciała hipotecznego pod nk. 2 whl. 1 i 8/32 części lwh. 11, masy spadkowej Wasyla Pacołty własnych, b. ciała hip. whl. 12, Józefa Kapnera własnego w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887. o godzinie 10tej rano w Gorlicach.
Cena wywołania 245 zł.
Wadyum 24 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Radomyski.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 8064. (5696 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 293 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych, a mianowicie a. ciała hip. whl. 26, b. 4/6 części ciała hip. whl. 28, c. 4/8 części ciała hipot. whl. 29 Hrycia Tarbaja (syna Leszka) własnych, d. ciała hip. whl. 1, e. 1/2 ciała hip. whl. 3, f) 3/6 ciała hip. whl. 5, Filipa Zelenia (syna Iwana) własnych, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10 rano.
Cena wywołania ad a. b. c. 430 złr., ad d. e. f. 500 zł.
Wadyum 43 zł. i 50 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Radomyski.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 7769. (5697 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 zł. 64 ct. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Radocynie nk. 60 położonej, whl. 10 i 1/2 whl. 101 objętej, Iwana Płaskonia własnej, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10 rano, w Gorlicach.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Radomyski.
Resztę warunków, licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 8065. (5698 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 67 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Nowicy n. k. 79/63 położonej, wyk. hip. l. 56 i 1/2 whl. 57, Antoniego Feciury własnej, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 70 zł.
Wadyum 7 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

Upadłości.

L. 8350. (5717 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego, nieruchomego majątku Wolfa Weinberga nieprotokołowanego złotnika, w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się Marcinowi Chorzemskiemu, c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dra Józefę Bylinę w Stryju.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. ck. sądzie obw., lub w ck. sądzie pow. w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 6 października 1887 o godzinie 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 sierpnia 1887 o godzinie 10tej przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle § 111 u. k. zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają; inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiony zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 3 sierpnia 1887.

L. 131|kk 5745
W sprawie konkursowej Lipy Stegmanna w Tarnowie, wyznaczonym zostaje w biurze komisarza konkursowego termin na 12 września 1887 o godzinie 10 rano, celem oznaczenia przez wierzycieli należytości zarządcy masy i sposobu zrealizowania reszty pretensyi masy krydalnej, tudzież do likwidacyi przez Rebekę Stegmann dodatkowo z ogłoszonej pretensyi i do sprawdzenia rachunku złożonego przez zarządcę masy.
W Tarnowie, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 9790 (5716 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs majątku Wolfa Bombacha z Przemyśla, uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9790 uznany został za ukończony.
Przemyśl, 20 lipca 1887.

L. 10367 (5718)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje w sprawie konkursowej Hersza Gelbard z Skały w miejsce c. k. sędziego powiatowego w Borszczowie p. Jana Biesiadeckiego, c. k. adjunkta sąd. powiat. w Borszczowie p. Michała Kulczyckiego komisarzem konkursowym.
Tarnopol, dnia 1 sierpnia 1887.

L. 9056 5737)
Gdy cały majątek masy rozbiorowej Izaaka Metzgera został zrealizowany, projekt podziału funduszów masy stał się prawomocnym i zarządca masy wykazał ostateczny rozdział tychże funduszów, przeto uznajemy postępowanie konkursowe wprowadzone w skutek tutejszej uchwały z 17 maja 1886 l. 6942 nad majątkiem Izaaka Metzgera po myśli §. 189 ord. konk. za ukończone.
C. k. sąd obwodowy.
Przemyśl, 6 lipca 1887.

Konkursa.

L. 57645 (5747 2—3)
Celem obsadzenia posady c. k. starszego miernika górniczego w statusie rach. galicyjskich c. k. Zarządów salinarnych.
Z tą posadą połączona jest płaca i dodatek aktywalny VIII klasy rangi, oraz emolumenta t. j. mieszkanie skarbowe za strąceniem połowy dodatku aktywalnego, systemizowana ilość węgla mineralnego za połowę ceny własnych kosztów, systemizowany deputat soli, wreszcie obowiązek złożenia kaucyi w wysokości rocznej, płacy.
Do podań o tę posadę mają być dołączone świadectwa, mianowicie ukończonych nauk na akademii górniczej, nabytej praktyki w kopalnictwie soli i w miernictwie górniczem, dotychczasowej służby i dokładnej znajomości języków, niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie, a podania te należy wnieść w ciągu 4 tygodni do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.
C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu
We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1887.

L. 4524 (5734 2—3)
Przy sądzie powiatowym w Bieczu opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 b. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 10 września 1887 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 5 sierpnia 1887.

L. 91 (5728 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Skałacie poszukuje dwóch dyetaryuszy z manipulacyą sądową obeznanych, z płacą 1 złr. dziennie, i dwóch woźnych pomocników z płacą 80 cnt. w. a. dziennie.
Podania udokumentowane wnosić należy do naczelnictwa do dnia 14 sierpnia 1887.
C. k. sąd powiatowy.
Skałat, dnia 4 sierpnia 1887.

L. 23950 (5763 1—3)
Konkurs
na posadę espedyenta c. k. poczty w Litiatynie w powiecie Brzeżańskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr z płacą rocznych 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.
Podania należy wnieść najpóźniej do 1 września w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 6 sierpnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 4858 (5723 2—3)
W celu uzupełnienia a względnie odnowienia księgi gruntowej dla gminy starego Kosowa przez sprawdzenie własności, rozległości, oznaczenia na mapie, a względnie wykreślenia parcel 931/1, 931/2, 931/3, 931/4, 932/1, 934, 935, 936, 938/1, 938/2, 938/3, 938/4, 938/5, 939, 940, 941, 942/1, 942/2, 943/1, 943/2, 943/3, 943/4, 943/5, 943/6, 943/7, 943/8, 944/1, 944/2, 945, 946/1, 946/2, 946/3, 946/4, 946/5, 946/6, 946/7, 947/1, 947/2, 947/3, 948/1, 948/2, 949/1, 949/2, 950/1, 950/2, 952/1, 952/2, 953/1, 953/2, 953/3, 954/1, 954/2, 958/1, i 958/2, wyznacza się termin na 22 września 1887 o godzinie 9 z rana na miejscu w starym Kosowie, na który interesowanych z dokumentami odnoszącemi się do stosunków ich posiadania, własności i obciążenia przed komisyę sądową się wzywa.
C. k. sąd powiatowy.
Kosow, dnia 10 czerwca 1887.

Kuratele.

L. 2384 (5661 3—3)
Michała Gazdę z Witkowic uznano za marnotrawcę dla którego kuratorem Jakuba Gazdę ustanowiono.
C. k. sąd del. miejski.
Kraków, 31 stycznia 1887.

L. 4165 (5759 1—3)
Julianna Szewczuk z Byczkowiec uznaną została marnotrawczynią, kuratorem Jan Lemiszka.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, dnia 9 lipca 1885.

L. 6527 (5719 1—3)
Józefa Gunię z Zembrzyc uznano marnotrawcą i ustanowiono mu kuratorem Pawła Głowickiego z Zembrzyc.
C. k. sąd delegowany miejski.
Wadowice, 13 lipca 1887.

L. 4712 (5762 1—3)
Ogłasza się że dla Maryi Kuszaj jako głupkowatej ustanowiono kuratorem Michała Kuszaja z Głuchowa.
Łańcut, 14 lipca 1887.

L. 14788 (5730 1—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Feliksa Podpałę z Perespy marnotrawcą ustanawiając kuratorem p. Piotra Smeryczańskiego.
Sokal, 26 października 1886.

Wyroki prasowe.

Zl. 5676.

Im Namen Seiner Maiestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit", social-demokratisches Wochenblatt ddo. Wien, 30. Juli 1887 enthaltenen Artikels: a. mit der Aufschrift „Glossen" im Absatze mit der Ueberschrift „Ein Staatsanwaltschaft" in der Stelle „Die Geschichte geht uns nichts an" bis „Unsere Genossen in Belgien nähmlich"; b. mit der Aufschrift: „Reminiscenzen" das Vergehen nach § 300 St. G.; II. der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Glossen" im Absatze „Delirien des „Cäsarismus" in der Stelle „Wir sind uun neugierig" bis „losbrechenden Lebens" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1. August 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Veröffentlichung des in der Druckschrift mit dem Teil: „Tischgesellschaft hohe Eule. 13. Halbjahr Liedertexe zur 7. Gründungsfestkneipe am 29. Juli 1887. Verlag des Vereines, Druck von M. Pröglhöf, Sechshaus, Hauptstraße 51!", enthaltenen Liedertextes mit der Aufschrift „Stimmt an mit stolzem, ernstem Klang!" von Erich Fels das Vergehen nach § 24 Pr. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1. August 1887.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Juli 1887, Z. 20322, die Weiterverbreitung der Drnckschrift „Proslov, proneseny na narodni slavnesti poradane ve prospech ustredni matice skolske", Druck von Grund und Svatnn in den königlichen Weinbergen. Verlag des Comités, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. Juli 1887, Z. 20519, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 188 vom 11. Juli 1887 wegen des Artikels „Hospodarstvi w Srbsku a ukol poslancu ceskych" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit Entscheidung vom 28. Juni 1887, Zahl 17235, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Vybrane solove vystupy, komicke sceny a popevky" Heft. 5, Verlag des Josef M. Srp. in Karolinenthal. Druck des Dr. Pichl et Comp. in Prag 1887 wegen des Artikels „Infanterist Vodrazka" nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 Z. 8 RGBl. für 1863, verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. Juli 1887, Z. 20647, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 189, Abendblatt vom 12. Juli 1887, wegen der Artikel „Po anglicku" und Generalmajor Vojtech Samec" nach § 300, bezw. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit der Eutscheidung vom 28. Juni 1887, Z. 17048, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vesna Kutnohorska" Nr. 11 vom 8. Juni 1887 wegen der Artikel „Ze slovansche Prahy" und „Z Puchre" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Juli 1887, Z. 4938, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" Nr. 28 vom 16. Juli 1887, wegen des Artikels „Correspodenzen. Luck (Bezirk Buchau), 11. Juli", nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Juli 1887, Z. 5728, die Weiterverbreitung der Beilage Nr. 13 „Slovacky Hospodar" zur Zeitschrift „Moravska slovac" Nr 56 vom 16. Juli 1887 wegen des Artikels „Maji-li urednici financni pravo prohledavati spisy uradu samospravnych zalozen" a. t. d." nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 18. Juli 1887, ZZ. 3111 und 3155, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Corriere di Gorizia" Nr. 83. vom 12. Juli wegen des Artikels „Si ricomincia" nach §392 St. G. und „La Freccia" Nr. 14 vom 15. Juli 1887 wegen des Artikels „Contracttempo" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11. und 14. Juli 1887, ZZ. 5395/809, die Weiterverbreitnng der Zeitschrift L'Indipendente" Nr. 3654 vom 6 und 3656 vom 8. Juli 1887 wegen der Artikel „La bandiera della Previdenza e la Polizia" bezw. „Due pesi e due misure" nach § 300 St. G. verboten.

Z. 5732.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntise vom 14. Juni 1887, Z. 21036, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Straz na Sumave" Nr. 14 vom 16. Juli 1887, wegen des Artikels „Okolnost, ktərou nelze prehlednouti" nach § 301 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1887 Z. 5184, die Weiterverbreitung der Beilage „Marienbader Nachrichten" zur Nr. 29 der Zeitschrift „Der westbömische Grenzbote" vom 23. Juli 1887 wegen des Artikels „In Ordensangelegenheiten" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1887, Z. 11462, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brensky Drak" Nr. 14. vom 23. Juli 1887 wegen des Artikels „Nase vojenske dodavky" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1887, Z. 7255, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas lidu" Nr. 21 vom 21. Juli 1887 wegen der Artikel „Z raje nasich slasti" nach § 300 St. G., „W politickem zivote Rakouska" nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17. December 1862 Nr. 8 RGBl. pro 1863 und „Katan Trojchlup dela si jeste ." nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Bozen mit dem Erkenntnisse vom 13. Juli 1887 Zahl 3814, die Weiterverbreitung der „Constitutionellen Bozner Zeitung" Nr. 144 vom 28. Juni 1887 wegen des Artikels „Barakenbauten" nach dem Art. IX des Ges. vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. v. J. 1863, verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1887, Z. 6736, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 160 vom 18. Juli 1887 wegen des Artikels „Z Ceregov Volge" nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1887, Z. 3637, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" Nr. 44 vom 4. Juli 1887 wegen des Artikels „Zidarsko Madjarské"—„Upliv u Hrvatskoj" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1887 Z. 3907, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata" Nr. 57 vom 16. Juli 1887 wegen des Artikels „Ee sempre delizie sebenicensi" nach den §§ 65 a und 300 St. G. wegen des Artikels „Cavalleria . . . Croata" nach den §§ 488 und 492 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1872, dann wegen des Artikels „Arbitrio rientrato" nach den §§ 488, 491 nnd 492 St. G. und nach Artikel V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Juli 1887, Z. 3485, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narod" Nr. 52 wegen des Artikels „La corrispondenza Sebenico, 10 Luglio" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 18. Juli 1887, ZZ. 818/5475, 828/5524, 836/5532, 810/5444, 835/5551 und 827/5523, die Weiterverbreitung der Nr. 3657 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 9. Juli 1887 wegen des Artikels „La bandiera negro-rosso oro" nach §. 300 St. G.; der Nr. 3660 vom 12. Juli 1887 wegen des Artikels „Marziano Ciotti" nach § 305 St. G. und der Nr. 3661 derselben Zeitschrift vom 13. Juli 1887, wegen des Artikels „Brutte scene a Gorizia" nach § 302 St. G.; ferner der Nr. 163 der Zeitschrift „Il Cittadino" vom 9.—10. Juli 1887, wegen des Artikels „Lettere Viennesi" nach § 300 St. G. und der Nr. 166 derselben Zeitschrift vom 13. Juli 1887 wegen des Artikels „Disordine a Gorizia" nach § 302 St. G., und endlich der „Triester Zeitung" vom 12 Juli 1887 wegen des Artikels „Triest und Wien" uach § 300 St. G. verboten.

Zl. 5677.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1 der Inhalt der in der Nr. 31 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Londoner Arbeiterzeitung" ddo. Samstag, den 25. Juni 1887 auf der ersten Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Die Jubiläumspost" das Vergehen nach § 305 St. G.; 2. der Inhalt des in dieser Druckschrift auf der ersten und zweiten Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Politische Rundschau" in dem Absatze „Oesterreich-Uugarn" das Verbrechen nach § 64 St G.; 3. der Inhalt des ebenda enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Correspondenzen", „Blaues Blut" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. August 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5597 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung", Abendausgabe, Wien, Montag, den 1 August 1887 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Wählerversammlung des Abgeordneten Steinwender" (Eigenbericht der Deutschen Zeitung), Villach 31. Juli 1887, in den Stellen von „Viele wichtige, seit langem dringende Arbeiten" bis „störend in die Rechtspflege ein" und von „Schließlich müße die Börsensteuer" bis „weil sie den Slaven Dunajewski braucht" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. August 1887.

Zl. 5706

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die von derselben verfügte Beschlagnahme der Nr. 31 der periodischen Zeitschrift: „Wiener-Neustädter Zeitung" ddo. 30. Juli 1887 bestätigt und gemäß § 493 St. P O. erkannt, daß der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Die Rechtsgleichstellung der Juden (eine geschichtliche Studie)" und zwar seinem vollen Inhalte nach den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe. Es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung dieser Druckschrift erkannt.

Wr.-Neustadt, 1. August 1887.

Das k. k. Kreisgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1887, Z. 11421, die Weiterverbreitung der „Marburger Zeitung" Nr. 88 vom 24. Juli 1887 wegen des Artikels „Die Zustände in Krain" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1887 Z. 21130, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 29 vom 18. Juli 1887 wegen der Artikel „Prag, 17. Juli" und „Laßt die Kleinen zu mir kommen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1887, Z. 3316, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung" Nr. 59 vom 23. Juli 1887, wegen des Artikels „Der Geist, der uns umstrickt" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 17646. (5748 1—3)

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg, wird die dem Wohnorte nach unbekannte Cornelie Freiin von Künsberg-Langestadt verständigt, daß Behufs Zustellung der Tabularbescheide vom 14. August 1886 ZZ. 36902, 37330 uud 37331 betreffend grundbücherliche Eintragungen im Lastenstande der Güter Ustrzyki górne und Wołosate, in Sachen des Franz Geyer, gegen dieselbe pto 3000 fl., 3000 und 1000 fl. s. N. G., für sie der Landesadwokat Dr. Maryański mit Snbstitutirung des Landesadvokaten Dr. Dulęba zum Kurator bestellt wurde.

Lemberg, am 4. Juni 1887.

L. 3802 (5315 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych, którzyby z wpisów na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 153 dóbr Mogilno, 1. w poz 1 pod datą 7 marca 1812 intabulacya prawa zastawu na podstawie skryptu przez Sebastyana Lubicz Głębockiego dnia 10 kwietnia 1811 wydanego dla sumy 16000 zł. pol. mylnie mon konw. nazwanych z procentem 6 prc. na rzecz Józefy z Pniewskich Łączewskiej względnie po wykreśleniu z takowej według poz. 3 tegoż wykazu kwoty 4000 złr. pol z odsetkami tylko dla sumy 12000 zł. pol. z procentem 6-prc. od sta. 2 w poz. 2 pod datą 7 marca 1812 intabulacya a) Cecylii Głębockiej za właścicielkę sumy 4000 zł. pol. b) Domiceli Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 zł. pol. c) Joanny Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 zł. pol. d) Anieli Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 złr. pol. e) Eufrozyny Głębockiej za właścicielkę sumy 1000 zł. pol. f) Maryanny Głębockiej za właścicielkę sumy 1000 zł. pol. jako części z większej sumy 16000 zł. pol. wyżej w pozyc. 1 intabulowanej jakiekolwiek prawa mieć mniemali iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 sierpnia 1888 kończącym się zgłosili ile że w razie przeciwnym na żądanie właścicieli dóbr Mogilno wykreślenie wpisów powyższych zarządzonem zostanie.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Cecylię Głębocką, Domicelę Głębocką, Joannę Głębocką, Anielę Głębocką Eufrozynę Głębocką, i Maryannę Głębocką, ich spadkobierców i prawonabywców do rąk kuratora dr. Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1887.

L. 3803 (5714 2 –3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych którzy by z wpisu na karcie ciężarów lwh. 135 dóbr Mogilno, gdzie wpisanym jest w pozycyi 5 pod datą 14 października 1823 na mocy testamentu dnia 2 maja 1812 przez Sebastyana Głębockiego sporządzonego tudzież dekretu przyznania spadku dnia 1 czerwca 1814 przez Tarnowski sąd szlachecki wydanego, obowiązek Feliksa i Franciszka Głębockich siostrom swoim a mianowicie Eufrozynie Głębockiej sumę 4000 złr. WW. i Joannie Głębockiej sumę 4000 złr. WW. po dojściu tychże do pełnoletności z ceny dóbr Mogilno wypłacenia, zaś w między czasie procenta od tychże sum po 5 % uiszczania jakiegokolwiek prawa mieć mniemali, iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 sierpnia 1888 kończącym się zgłosili, ile że wrazie przeciwnym na żądanie właściciela dóbr Mogilno wykreślenie wpisów powyższych zarządzonem zostanie. Oczem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eufrozynę Głębocką i Joannę Głębocką ich spadkobierców prawonabywców do rąk kuratora dr. Sterkowicza adwokata Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1887.

L. 10256 (5659 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza weksla, z daty Wygnanka 15 czerwca 1886 na 3000 złr. opiewającego, dnia 15 czerwca 1887 płatnego a przez Zdzisława Ujejskiego, właścicieladóbr Wygnanka śp. Czortków i Bronisława Horodyskiego, właściciela dóbr Krokulce sp. Kopeczyńce akceptowanego, nieopatrzonego jeszcze w podpis wystawiciela, by przedłożył powyższy wekel temu c. k. sądowi w przeciągu 45 dni od dnia niżej wyrażonego i wykazał sie z posiadania takowego, a to tem pewniej ile że w razie przeciwnym rzeczony weksel zostanie uznanym za nieważny.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1887.

L. 7033 (5653 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Maxa Schanzera, ustanowił kuratorem adw. dr. Roscha, wskutek prośby Isaka Munczeka i tow. o wykreślenie prenotacyi na realności pod l. 80 na przedmieściu śniatyńskiem ciężącej.

Kołomyja, 21 lipca 1887.

L. 5783 (5683 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze, na pozew Jakuba i Apolonii małż. Hill, właścicieli realności w Kalinowie, we Lwowie zamieszkałych, przez adwokata dr. Steuermana w Samborze przeciw nieznanemu, z życia i miejsca pobytu Stefanowi Czerewko przez kuratora i edyktu o wykreślenie sumy 80 złr. pols. ze stanu biernego realności wyk. hyp. 118 gminy katastr. Kalinów objętej, wskutek prośby powoda ustanowił do zastępstwa pozwanego kuratora, adwokata Aleksandra Błońskiego z substytucyą adwokata dr. Józefa Fitternika w Samborze, co ogłasza się niniejszym edyktem w tym celu, aby pozwany dostarczył kuratorowi środki dowodowe do obrony służyć mogące, lub wymienił sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 25 lipca 1887.

L. 4247 (5688 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia nieznanego zmiejsca pobytu Iwana Macha, iż wsprawie egzekucyjnej Judy Waldmana przeciw niemu o zapłacenie 12 złr. 31/2 cnt. i 5 złr. w. a. zpn., ustanawia dla niego, celem doręczenia Iwanowi Macha ts. uchwały z dnia 31 marca 1887 l. 1043 pozwalającej na rzecz Judy Waldmana intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższych sum w stanie biernym połowy ciała hypotecznego, wykazem hypotecznym 35 księgi gruntowej gminy katastralnej Nachaczów objętego, Iwana Macha własnej, kuratorem Jędrzeja Ogrodnika wójta w Nahazowie i rzeczoną uchwałę do rąk tegoż doręczył.

Wzywa się tedy Iwana Macha, by albo sobiście się zgłosił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż złe skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 30 czerwca 1887.

L, 28937 (5702 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadzając postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej l. 2287 Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemmego kredytu w Krakowie w dniu 24 stycznia 1887 na 5.000 złr. w. a. wystawioną, z której to sumy kwota 1800 złr. w. a. w dniu 15 kwietnia i 16 maja b. r. pobraną została poleca każdemu posiadać ją mogącemu, aby w ciągu jednego roku sześć tygodni i trzech dni od dnia ostatniego edyktu o posiadaniu jej sądowi tutejszemu tem pewniej doniósł, ileże w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie powyższego czasu za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, 16 lipca 1887.

L. 27797 (5703 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Feliks Dybuś wniósł 1 lipca 1887 I. 27797 przeciw Hieronimowi Hayko pozew o uznanie prawa zastawu dla legatu w kwocie 30 fl. m. k. w stanie biernym realności l. 4021/4 i 4021/2 A. na rzecz pozwanego intabulowanego za zgasłe. Ponieważ Hieronim Hayko z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go tut. adw. Maryańskiego kuratorem zaś dr. Nathansohna substytutem mianował z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi rzepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebnych środków prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 3041 (5725 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Esterę Borel że przeciw niej wytoczyła pozew Rackel Leipzig o 18 zł. zpn. i że w sprawie wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 września 1887 o godzinie 9 rano z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Brandtem, któremu pozwana ma udzielić informacyę lub innego zastępcę ustanowić inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Mielec, dnia 15 czerwca 1887.

L. 18834 (5708 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia że po zmarłym w dniu 4 września 1849 r. Krzysztofie Hennigu postępowanie spadkowe według ustanowionego porządku dziedziczenia się przeprowadza.

Powołany między innymi do spadku syn śp. Krzysztofa Henniga, Edward Hennig miał umrzeć w r. 1870 w Trzemesznie i pozostawić spadkobierców.

Gdy jednak sądowi nie wiadomo czy ci spadkobiercy istnieją, przeto wzywa się tychże ź tem ostrzeżeniem, że zgłosić się mają w przeciągu jednego roku i wnieść oświadczenie przyjęcia spadku w przeciw nym bowiem razie spadek będzie pertraktowanym z tymi którzy się oświadczyli do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę praw ich przyznanym zostanie.

Kraków, 27 maja 1887.

L. 15920 (5709)

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Karol Panek browar parowy w Krakowie którą używać będzie Karol Panek jako właściciel browaru parowego, podpisując takową „Karol Panek".

Kraków, 17 czerwca 1887.

L. 16210 (5712 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lorie że celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 4 lutego 1887, l. 2371 w sprawie spadkowej po Aronie Wolfgangu, kuratorem ad actum dla niego p. adw. dra. Romana Ławrowskiego ustanowił.

Kraków, dnia 8 lipca 1887.

L. 4390 (5727 1—3)

Wzywa się posiadaczy zaginionych Seligowi Peigertowi kwitów stacyi komendy wojskowej w Siedliskach, a mianowicie: a) z dnia 31 maja 1886 na 741 porcyj chleba, b) z dnia 5 czerwca 1886 na 731 porcyj chleba, c) z dnia 10 czerwca 1876 na 732 porcyj chleba, aby takowe do roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej sądowi przedłożyli i swe prawa wywiedli ileże w razie przeciwnym takowe po upływie tego terminu za nieważne uznane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 20 czerwca 1887.

L. 3926 (5729 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku, zawiadamia Pawła Ożubko nieznanego z miejsca pobytu iż do spadku po śp. Mikołaju Ożubko dnia 26 grudnia 1884 w Trepczy bez testamentu zmarłym, jest powołany i wzywa go aby do roku i 6 tygodni względem przyjęcia spadku się zgłosił, inaczej pertraktacya spadku z oświadczonemi spadkobiercami i kuratorem w osobie Piotra Ożubko ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Sanok, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3029 (5713 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że w dniu 28 października 1886 zmarł w Wojtowy z pozostawieniem testamentu Henryk Klimowicz. Ponieważ sądowi niewiadomo, czyli nieprzypada jakim osobom prawo do spadku po tymże, zatem wzywa się wszystkich, którzyby sobie jakie prawo do spadku rościli, aby się w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem adwokat Sterkowicz ustanowionym zostaje, z tymi którzy się do takowego zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą przeprowadzonym i tymże przyznanym zostanie.

Nowy Sącz, 9 lipca 1888.

L. 1311 (5736)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 12 lutego 1887 l. 769 wpisano dnia 6 marca 1887 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Dawid Markus i Hersch Erbsen" przedsiębiorstwo gorzelni i wypasu wołów w Litiatynie, spółka jawna rozpoczęta dnia 1 stycznia 1885.

Właściciele firmy Dawid Markus, zamieszkały w Cecowie i Hersch Erbsen zamieszkały w Szczepanowie podpisują firmę razem pełnem imieniem i nazwiskiem.

Brzeżany, 23 kwietnia 1887.

L. 853 (5735)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, iż w skutek uchwały z 31 grudnia 1886 l. 7198 wpisano 2 lutego 1887 w rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powitawa narodnaja torhowla, obszczestwo zarehistrowane z ohranyczenoju porukoju".

1) że na odbytem w dniu 30 listopada 1889 posiedzeniu rady zawiadowczej tego towarzystwa w miejsce ustępującego członka rady zawiadowczej Jana Terleckiego, wybrany został Marceli Kuśnierz, w miejsce ustępującego z urzędu dyrektora Józefa Kozankiewicza wybrany został Marceli Kuśnierz dyrektorem.

2) że do podpisania firmy towarzystwa obok ks. Antoniego Niedzwieckiego i ks Włodzimierza Czyrowskiego, jako zastępcy prezesa upoważniony został Marceli Kuśnierz na miejsce Bazylego Makowicza, który złożył urząd firmanta.

Brzeżany. 12 marca 1887.

L. 10387 (5757 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy stosownie do art. 73 u. w., wzywa obecnego posiadacza wekslu z daty 3 kwietnia 1870 na 455 złr. w. a. opiewającego, w dniach 14 od daty wystawienia płatnego, przez Kazimierza Anioła, gospodarza z Janikowic pow. Zabno, jako akceptanta podpisanego, w Dąbrowie płatnego, przez Sschulema Kurza na własne zlecenie wystawionego, a przez tegoż na Taubę Kurz żyrowanego, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu rzeczony weksel tut. c. k. sądowi obwodowemu przedłożył i prawa swoje do niego wykazał, inaczej bowiem na żądanie proszącej za umorzony uznany zostanie.

W Tarnowie, dnia 21 lipca 1887.

L. 4872. (5744 1—3)

W tutejszosądowym depozycie znajdują się od 28 kwietnia 1856 niżej poszczególnione sumy w prywatnych zapisach długów, złożone na rzecz następujących mas: 1. Jana Daszkiewicza 7000 i 24000 złotych polskich i 1000 #; 2. Aleksandra Kosińskiego 40000 złotych polskich; 3. Mikołaja Smolińskiego 300 i 40 reńskich mon. kon.; 4. Baltazara Złochowskiego 2000 i 1000 zł polskich, 7 #, 11 # i 15 groszy polskich 35 dukatów i 3 zł. polskich, do których od lat 30 właściciele nie zgłosili się.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu i życia właścicieli powyższych depozytów, ażeby w przeciągu jednego roku i 45 dni prawa swoje do takowych tem pewniej wykazali, ileże po upływie tego terminu dokumenta wyżej wzmiankowane z depozytu sądowego wyeliminowane i do registratury przeniesione zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 23 lipca 1887.

L. 22887. (5758 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie w sprawach drobiazgowych dra Ludwika Szalaya przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Goldwasserowi pto 43 zł. 121/2 ct., pto 43 zł. 121/2 ct. i pto 33 zł. 271/2 ct., oraz w sprawie sumarycznej tychże samych pto 86 zł. 25 ct., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Goldwassera kuratora ad actum w osobie dra Władysława Kastorego.

Równocześnie doręcza się kuratorowi odnośne pozwy z wyznaczeniem terminu do rozprawy na dzień 16 września 1887 o godzinie 9 rano a pozwanemu zaleca się by w oznaczonym czasie albo sam stanął lub potrzebne dokumenta utanowionemu zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym możliwe złe skutki sam by sobie przypisać musiał.

Kraków, 1 lipca 1887.

L. 11282. (5755 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na skutek pozwu wekslowego Seliga Beima de praes 1 sierpnia 1887 l. 11282 wydany został nakaz zapłaty sumy 100 zł. wa. przeciw Karolowi Bayerowi i Maryi Bayer.

Ponieważ wymieni dłużnicy wekslowi z miejsca pobytu nie są wiadomym, przeto ustanawiając dla nich kuratora adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Jarockiego, wzywa się tychże, aby ustanawionemu obrońcy środki do swej obrony podali lub też innego obrońcę sobie wybrali i tegoż sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, 4 sierpnia 1887.

L. 3690. (5767 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Łapę zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyi na prośbę Jakóba Włocha wydanej a do realności nr. 37 Targowisko odnoszącej się, ustanowiony został dlań kuratorem adw. Holcer w Tarnowie.

Zaleca się mu, by w prawnym terminie środków prawnych użył, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Zabno, 20 lipca 1887.

Kuratele.

L. 33586 5749 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delg. S. I we Lwowie ogłasza iż Seweryn Karpuszko iniżnier Wydziału krajowego we Lwowie, uznany obłąkanym i oddany pod kuratelę Erazma Komarnickiego we Lwowie.

We Lwowie, 13 lipca 1887.

L. 5502 (5766 1—3)

Antoni Białka z Chronowa uznany marnotrawcą

Kurator dlań Kazimierz Ferenc z Chronowa ustanowiony.

C. k sąd powiatowy.

Wiśnicz, 22 lipca 1887.

Doniesienia prywatne.

Ч. 66 5754.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Соборъ Клироса Каѳедральнаго Перемыскій, обряда рускаго, мае до розданья пять стіпендій по сто (100) зол. в. а. на годъ, изъ фундаціи бл. п. Іер. Матѳія Добряньского для тôлькоже учениковъ Гимнасіи Перемыской, изъ которыхъ три (3) мають быти сироты по священникахъ руского обряда, два же (2) сыны дяковъ церковныхъ. Сіи стіпендіи, могутъ поберати лишь ученики посѣщаючіи Гимнасію въ Перемышли, въ ôтрядахъ второмъ ажь до шестого включно, и будуть поберати изъ касы Собора, въ четырехъ чвертьрочныхъ изб̂ѣжныхъ ратахъ.

Старающіися о надѣленье ихъ тыми стіпендіями, мають свои власноручно писаніи прошенья, снабденіи доказательствами ихъ происхожденья яко сынове дяковъ церковныхъ, относно яко сироты по священникахъ, сіи же съ выказаньемъ такожь, чи суть сиротами лишь по отци, або также и по матери, дальше свѣдоцтвомъ убожества, и школьнымъ изъ послѣднего пôлрочія года школьного, внести до Собора Клироса Каѳедральнаго Перемыского, обряда руского, въ речинци до дня 8 Вересня н. с. 1887.

Отъ Собора Клироса Каѳедральнаго.

Перемышль, дня 7 Серпня 1887.

L. 935 (5753 2—3.)

Konkurs

Wydział rady powiatowej w Kossowie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego tak dróg powiatowych jako też i gminnych, z roczną płacą 600 złr. (sześćset) i ryczałtem na objazdy 300 złr. (trzysta) płatnych w ratach miesięcznych z góry.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe zaopatrzyć w dowody, iż

1. nie przekroczyli 40 roku życia,
2. władają językami krajowemi i niemieckim,
3. złożyć dowody odbytych studyów technicznych i praktyki przy budowie dróg,
4. dołączyć opis przebiegu życia.

Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.

Kandydaci winni wnieść podania najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1887 do Wydziału powiatowego w Kossowie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kossów, dnia 8 sierpnia 1887.

Obwieszczenie.

W obrębie skarbu Boryniańskiego są od 1 maja 1888 do wydzierżawienia na 3, ewentualnie na 6 lat:

25 propinacyj,

24 gospodarstw ekonomicznych i

27 młynów wodnych.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być w zarządzie dóbr skarbowych w Boryni przejrzane.

Na pisemne zapytaniaj udzielane będą bliższe wyjaśnienia.

Termin do wniesienia ofert na piśmie do zarządu dóbr skarbowcch w Boryni (koło Chyrowa) upływa z końcem 1 listopada 1887. 5764

Zarząd dóbr skarbowych w Boryni.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

FARBY

do malowania dachów

w najlepszym pokóście

tarte

FERROXYD

czerwony lakier na dachy;

ONYXYD

popielaty lakier na dachy;

Maź pogazową,

Ter drzewny,

Karbolineum

pięknie kasztanowato brunatne, najtańszy środek do pociągania wszelkich drewnianych, na wolne powietrze wystawionych, przedmiotów, jako to: **budynków drzewnych, stodół, drzwi stajennych, narzędzi gospodarczych, wózków, stołów, ławek i t. p.,** osobliwie przeciw zgniliźnie do polecenia.

Terowe Tektury

do pokrywania dachów,

Gwoździe do tychże,

Szczotki do smarowania dachów,

Płyty asfaltowe,

Cement i Gips,

Wapno hydrauliczne,

Wiaderka do ognia,

Masę do gaszenia pożaru,

poleca:

Józef Hanke

we Lwowie, 3302

Skład farb

i

handel materyałów



pod „Czarnym Psem“

Rynek l. 38 we własnym domu.

Na żądanie wysyła chętnie bezpłatnie wzory, z podaniem cen oraz i kompletne cenniki towarów, składów swoich franko porto.

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3, 2,** pokoi z przynależnościa i, **pokeje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana **Brajera,** Kazimierzowska 37. 4687

L. 36155 (5746 2—3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że u p. Dawida Rancha, złotnika, pozostawił w sposób podejrzany dnia 26 maja 1887 parę kulczyków złotych z rautami (dyamentami) jakiś nieznajomy mężczyzna. Kulczyki te znajdują się w depozycie kasy miejskiej a celem odebrania onych zgłosić się mają strony interesowane w przeciągu dni 30 w I. departamencie Magistratu (ratusz II piętro) w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1887.

Skład wódek oraz handel korzenny

z wolnej ręki do sprzedania.

Handel ten w biegu będący przy domu zajezdnym, każdego czasu do nabycia za gotówkę. Kraków, ulica Długa Nr. 6, **M. D.** 5509

Jubiler i Złotnik 4306

JAN JARZYNA.

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **80** ct.

na PROWINCYI 4¾ kilo **9** zł. **15** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3547

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 44—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Subskrypcya na fabrykę skór.

Komisya wybrana podczas walnego Zgromadzenia delegatów Związku, w myśl danego sobie upoważnienia,

otwiera subskrypcyę

na fabrykę wszelkiego rodzaju skór

pod firmą

„Pierwsza Związkowa Garbarnia“

w Rzeszowie

Towarzystwo zaregestrowane z ograniczoną poręką.

Warunki subskrypcyi:

Pojedynczy udział wynosi 200 złr. Każdy członek subskrybować może dowolną ilość udziałów.

Przy podpisaniu subskrypcyi należy uiścić 5 złr. na rzecz funduszu rezerwowego, oraz pierwszą wpłatę przynajmniej w wysokości 10 zł. od każdego subskrybowanego udziału.

Komisyi przysługuje prawo ograniczyć subskrybowaną ilość udziałów.

Z dniem 8 września 1887 subskrypcya będzie zamkniętą.

Subskrypcyę przyjmują:

We LWOWIE i w zastępstwach prowincyonalnych Bank krajowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

W KRAKOWIE Bank galic. dla handlu i przemysłu.

Rzeszów, dnia 30 lipca 1887.

Przewodniczący komisyi: 5733

Karol hr. Scipio.

Członkowie komisyi:

Aleksandrowicz Adolf. *Terenkoczy Władysław.*
Dr. Reich. *Żardecki Bolesław.*

NOWE DZIEŁA

wydane nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we LWOWIE.

Tarnowski St. Henryk Rzewuski, z odczytów publicznych mianych we Lwowie w roku 1877, cena 1 zł. 50 ct.

Sas. A. dr. Italiana. Cena 1 zł. 50 ct.

Strzelecki Henryk. O rozpoznawaniu drewna drzew leśnych krajowych.

Poradnik dla leśników i w ogóle dla osób trudniących się wyrabianiem, kupnem lub sprzedażą drewna cena 1 zł. 2997 4—4

Für die k. k. Armee.

Armatur-Schwärze

nach neuester Vorschrift des k. k. Kriegs-Ministeriums in Schachteln und Flaschen, a 5, 10, 20 und 30 kr. und nach Gewicht offerirt

Alois Hübner, Lemberg.

!Dla c. k. armii!

Według najnowszego rozporządzenia c. k. Ministerswa wojny

Aprertura (Czenidło)

do rzemieni wojskowych

w pudełkach i flaszkach po 5, 10, 20, 30 ct., i także na wagę poleca: 5189

Alojzy Hübner, Lwów.

ul. Karola Ludwika l. 13 dawniej cukiernia Rotländera.

„Modna dama“

komedya w 4 aktach, M. Lewskiego

wyszła już z druku i jest do nabycia w księgarniach: Księgarnia polska i Seyfarth et Czaykowski we Lwowie

za cenę 75 ct. 5765

Dr. BERGER 5125

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynaoya dyskretna, także listownie.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 4840

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „ (Przedruk nie będzie płacony).
4 ½ % „ w 90 „ „ 4838

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.